

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Nr 61 (2377)

Łódź wtorek 11 marca 1952

Prasa światowa pisze

o niezwykle doniosłym znaczeniu Konferencji Gospodarczej w Moskwie

HAGA, 10. III. — W Holandii powstał komitet przygotowawczy Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. Komitet, na czele którego stoi prof. de Fries, wydał pierwszy numer specjalnego biuletynu.

LONDYN, 10. III. — Sekretarz generalny zjednoczonego związku zawodowego hutników angielskich — Gardner — w wywiadzie prasowym wezwał do zwiększenia wy-

miany handlowej między Anglią a Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową. Gardner oświadczył, że angielski przemysł budowy maszyn znajduje się w przededniu najgroźniejszego kryzysu w związku z konkurencją Niemiec zachodnich, Japonii i USA.

W tych warunkach — podkreślił Gardner — jedyną naszą nadzieją na przyszłość związana jest ze sprzedażą naszych obrabiarek i innych wyrobów przemysłu budowy maszyn ZSRR i Chinom. Jednakże Ameryka wywiera ogromną presję, aby uniemożliwić nam wkroczenie na tę drogę, która mogłaby uratować nasz kraj.

NOWY JORK, 10. III. Jak podaje wychodzący w Montevideo dziennik „Democracia”, b. chilijski minister finansów Guillermo del Pedregal oświadczył, że przedstawiciele Chile wezmą udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. W skład delegacji chilijskiej wejdą m.in. przedstawiciele przemysłu górniczego, drzewnego oraz przedstawiciele związków zawodowych.

NOWY JORK, 10. III. Dziennik „Inpressa Popular” donosi, że za udziałem Brazylii w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie wypowiedzieli się przedstawiciele wielu partii politycznych, m.in. narodowo - demokratycznej, socjal - demokratycznej

i społeczno - postępowej, która skupia przede wszystkim wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowców.

PARYŻ, 10. III. — Prasa francuska poświęca wiele uwagi przygotowaniu do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

„Combat” ocenia Międzynarodową Konferencję Gospodarczą jako „niezwykle doniosłą” imprezę, mającą na celu przywrócenie „wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem”.

„Liberation” podkreśla, że nie bacząc na czysto gospodarczy charakter tej konferencji, która rządcy mocarstw zachodnich, zwłaszcza zaś rządy USA i Francji, stwarzają wszelkiego rodzaju przeszkody przedstawicielom kół handlowych i przemysłowych, którzy pragną wziąć udział w obradach konferencji.

PEKIN, 10.3. — Wiadomość, iż rząd japoński pod presją sztabu Ridgway'a postanowił odmówić wydania paszportów przemysłowcom japońskim, którzy zamierzali wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie, wywołała w społeczeństwie japońskim głębokie oburzenie. W komisjach parlamentu zgłoszono już w związku z tą decyzją szereg interpelacji.

Jak podaje dziennik tokijski „Jomiuri”, deputowany do parlamentu Miłakosi oraz znany przemysłowiec Hoasi postanowili odwołać się od decyzji rządu do sądu apelacyjnego.

150.000 delegatek

na manifestacjach kobiecych we Francji z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

PARYŻ, 10.3. — We Francji odbyło się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 10 zjazdów, w których wzięło udział 150.000 delegatek. Zjazdy takie odbyły się w Lyonie, Lille, Strasburgu, La Rochelle, Rennes, Arles, Tarbes, w Clermont, Ferrant, Chateaux Rou-

ge oraz w Gennevilliers. Obrady odbywały się pod hasłem walki o zakaz broni masowej nagi i ustanowienia kontroli nad tym zakazem, o redukcję zbrojeń i kredytów na zbrojenia, o rząd pokoju i poprawę warunków bytu.

Truman przedstawił Kongresowi budżet wojny i nędzy

NOWY JORK, 10.3. — Truman przedstawił niedawno Kongresowi projekt budżetu USA na rok budżetowy 1952-53. Jest to typowy budżet militarny.

Bezpośrednie wydatki na zbrojenia i na armię mają wynieść 65,1 miliarda dolarów. Nadto wydatki zbrojeniowe ukryte są prawie we wszystkich pozostałych pozycjach budżetowych. Nawet pozycja, dotycząca wydatków na budownictwo mieszkaniowe, zawiera przede wszystkim fundusze na budowę koszar wojskowych. Również pozycja, odnosząca się do badań naukowych dotyczących przygotowań wojennych. Tak więc przeszło cztery piąte wydatków budżetowych, wynoszących łącznie 85,4 miliarda dolarów na rok budżetowy 1952-53, przeznaczone są na cele wojenne.

Wydatki na oświatę w nowym budżecie wynoszą mniej niż 1 proc. ogólnej sumy wydatków. W prasie zwraca się uwagę na to, że nowy budżet przewiduje deficyt w wysokości 14,4 miliarda dolarów. Tak więc zadłużenie państwa

stworzone USA, wynoszące obecnie 250 miliardów dolarów, ma podnieść się do 275 miliardów. Fakt ten musi pogłębić tendencję inflacyjną w USA i zmniejszyć wartość dolara.

W kołach postępowych podkreślano, że nowy budżet amerykański jest budżetem wojny i nędzy. Zastępuje na uwagę fakt, że dzień niki o masowym nakładzie nie opublikowały szczegółowo pojęci budżetu, by zataić przed opinią publiczną jego charakter.

Co piąty robotnik duński jest bez pracy

KOPENHAGA, 10. III. — W zmarszczoną Danii wzrasta katastrofalnie bezrobocie. Według danych oficjalnych, w początkach lutego br. zarejestrowanych było w kraju 132.162 bezrobotnych. Oznacza to, że co piąty robotnik duński jest bez pracy.

Dla Planu — ponad plan

Płyną zobowiązania załóg robotniczych Łodzi i województwa dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć 1 Maja

Apel załogi Pa-Fa-Wag wzywający ludzi pracy w całym kraju do podejmowania czynu produkcyjnego ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1-Majowego rozchodził się sze rokim echem. Jeśli chodzi o teren łódzki, to zobowiązania produkcyjne podjęła już ogromna większość zakładów włóknienniczych. Ich śladem idą metalowcy, spożywczy i pracownicy innych branż.

ZOBOWIĄZANIA METALOWCÓW

Ogólna wartość zobowiązań podjętych do dnia 7 bm. przez pracowników przemysłu metalowego na terenie Łodzi i województwa dochodzi już do 4,5 miliona zł.

W zakładach przemysłu metalowego, poza Zakładami im. Strzeleckiego, wysuwają się na czoło zobowiązania załogi Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj”, która zobowiązała się wykonać ponad plan 100 siewników. Poważne zobowiązania podjęły Zakłady im. Wilhelm Piecka w Zychlinie. Wartość ponadplanowej produkcji tych Zakładów wynosi

374.495 zł. Zakłady im. Komuny Paryskiej w Radomsku, w których zobowiązania podjęło 1552 osoby, postanowiły wykonać plan 4-miesięczny na dzień 18 kwietnia. Podobne zobowiązania podjęła załoga Fabryki Krosien Bawelnianych w Zdunskiej Woli.

Poważne zobowiązania na sumę 328.549 zł. podjęła Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych. Ponadplanowa produkcja tych zakładów obejmuje m. in. wykonanie jednej skrętkarki i 8 wiertarek.

O szerokim zasięgu zobowiązań metalowców świadczy fakt, że w wielu zakładach po-

djęta je olbrzymia większość załogi. I tak np. w fabryce „Kraj” podjęło zobowiązanie 97 proc. załogi, w Łódzkiej Fabryce Zegarów — 95 proc., w

Fabryce Narzędzi w Pabianicach — 93 proc. a w Fabryce Krosien Bawelnianych w Zdunskiej Woli — 98 proc. (Dalszy ciąg na str. 2)

List chłopów ze Świątnik do Prezydenta Bieruta

Chłopi z gromady Świątniki gm. Bogusławice w Wolborzu

Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju

MOSKWA, 10. III. Agencja TASS donosi z Montevideo:

We wtorek w stolicy Urugwaju — Montevideo — mają się rozpocząć obrady Ogólnopolskiego Kongresu Obróńców Pokoju. Według danych sekretariatu komisji przygotowawczej, w kongresie winno wziąć udział przeszło 400 delegatów z Brazylii, Argentyny, Chile, Meksyku, Gwatemali i innych krajów kontynentu amerykańskiego. Urugwajskich Obróńców Pokoju reprezentować będzie 150 delegatów.

W pracach kongresu uczestniczyć będą wybitni działacze społeczni i kulturalni, — przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa i wyznań religijnych.

Sekretariat komisji przygotowawczej podaje, że wielu delegatów nie otrzymało dotychczas wiz wjazdowych do Urugwaju, a wielu delegatom odmówiono wydania wiz.

Oddania pod sąd narodów zbrodniarzy imperialistycznych domagają się koreańskie masy ludowe

PEKIN, 10.3. — Korespondent Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej donosi z powiatu Kymhwa prowincji Kanwon, że odbyły się tam zebrania protestacyjne w jednym z oddziałów ochotników chińskich.

W rejonie, gdzie znajduje się wyżej wymieniony oddział, samoloty amerykańskie zrzucały w lutym wielką ilość owadów zabójczych zarazkami chorobotwórczymi. Muchy, wszy i inne owady zżruciły przez Amerykanów zarządzone były bakteriami dżumy, cholery i tyfusu plamistego.

Zebrania protestacyjne odbyły się w licznych zakładach przemys-

łowych. Masy pracujące i żołnierze Armii Ludowej uchwalają rezolucje domagające się oddania pod sąd narodów zarówno organizatorów, jak sprawców niekierowanej zbrodni imperialistów amerykańskich, której celem jest masowa zagłada ludności.

Specjalne oddziały sanitarne walczą pomysłnie z amerykańską bronią bakteriologiczną, przeprowadzając wszędzie szczepienia.

Aktyw handlowy obraduje

WARSZAWA, 10.3. — W dniu 10 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu handlu społecznego.

Głównym tematem obrad było usprawnienie i potaniecie obrotu towarowego we wszystkich organizacjach handlu hurtowego i detalicznego oraz w żywieniu zbiorowym.

Wielkich ilości tkanin białoznanych i ubraniowych dostarczy przemysł lniany

0 5,5 miliona kg przędzy i 1 milion 900 tys. m. tkanin więcej niż w 1951 r. da przemysł włókien lkowych

Założenia planu gospodarczego na rok 1952 przewidują, iż akłady przemysłu włókien lkowych wyprodukują w br. o pięć i pół miliona kg przędzy, o 1.900 tys. metrów tkanin, o 3.200 tys. wszelkiego rodzaju worków i o 500 tys. kg szpagatu do snopowiązałek więcej niż w roku 1951.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Lkowych wprowadza po-

nowy w b. szeroki asortyment nowych wzorów tkanin dekoracyj-

nych obiciowych, białoznanych i ubraniowych. M. in. przemysł lniany wyprodukuje w br. poważne ilości lnianych tkanin ubraniowych nie minających się. W okresie letnich upałów tkaniny tego rodzaju spotykają się niewątpliwie z powszechnym uznaniem społeczeństwa. Zastępując w zupełności tkaniny wełniane, będą od nich o wiele lżejsze, przewiewniejsze, a przede wszystkim tańsze.

Więcej maszyn rolniczych wyprodukujemy ku czci Twych urodzin — piszą w liście do Prezydenta robotnicy z fabryki „Kraj”

Załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie, tak pisze w liście do Prezydenta Bieruta: „Załoga nasza na dzisiejszym zgrupowaniu wywodziła się o Twych historycznych zasługach w długiej i ciężkiej walce klasy robotniczej o wolność i socjalizm, w walce narodu polskiego o wyzwolenie i byt niepodległy.

Pod Twoim przewodnictwem nasza Partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, godnie reprezentująca najszczytniejsze tradycje walki klasy robotniczej, prowadzi masę pracującą od zwycięstwa do zwycięstwa po drodze budowy zrebów socjalizmu w Polsce.

Załoga nasza, wnosząc swój wkład w dzieło budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce zdaje sobie sprawę z tego, że stanowi ona ognio w potężnym łańcuchu walki mas pracujących całego świata przeciwko groźbie agresji ze strony imperializmu anglo-amerykańskiego i w pełnym poczuciu odpowiedzialności i zaszczepionej przynosi udział w tej walce, nieustannie wymagając będzie wydajności pracy i powiększania bazy produkcyjnej fabryki.

Aby uczcić godnie 60 rocznicę

Twych urodzin załoga jedyności- nie zobowiązała się do dnia 1 maja br. wykonać ponadplanową produkcję w ilości 40 siewników konnych KR 15-150, 50 siewników ciągnikowych KR 25-300 oraz 6,4 ton najbardziej deficytowych części zamiennych (przewody wysyłowe) do akcji remontowej przywiosennych siewach. Wartość dodatkowej produkcji wyniesie — 294.813 zł.

Przesyłamy Ci, Drogi Towarzyszu, najgorętsze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla zwycięstwa socjalizmu i pokoju.

Zespoły uprawy odlogów

WARSZAWA 10.3. — Chłopi z okolic, gdzie znajdują się jeszcze odlogi, zwracają się do swych rad narodowych o przydzielenie tych odlogów do zagospodarowania i bezpłatnego użytkowania. Pragnąc sobie ułatwić pracę przy zagospodarowaniu odlogów wielu chłopów organizuje się w zespoły uprawowe. W pracach przy orce i obsiewie odlogów pomagają im PCM-y i SOM-y, po bierając opłatę według najniższych stówek.

Zespoły uprawowe otrzymują od rządu pokasną pomoc na zagospodarowanie odlogów w postaci kredytów na orkę, siew, zakup ziarna i nawozów sztucznych oraz w postaci ulgi w podatku gruntowym i w planowym skupie zboża.

Dziś NA STR. 5
NAZWISKA
NAGRODZONYCH
w naszym konkursie
„Czy znasz
projekt Konstytucji”

Do walki o wzrost produkcji

przygotowują się załogi PGR w woj. łódzkim

Państwowe Gospodarstwa Rolne rokrocznie osiągają coraz lepsze wyniki tak w produkcji rolnej, jak w zwiększeniu wydajności ziemi w całym naszym rolnictwie oraz o wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich.

Tę przodującą rolę szczególnie wyraźnie uwypuklił rok 1951, rok, w którym mimo niesprzyjających warunków (długotrwała posucha), globalna produkcja PGR wzrosła o 26,1 proc. w stosunku do r. 1950 i tym samym przekroczyła o 4,6 proc. poziom produkcji, nakreślony na drugi rok Planu Sześcioletniego.

Fakt ten przyczynił się w wielkiej mierze do tego, że wśród kierowników, agronomów, traktorzystów, brygadzystów i zawodowych robotników wzrosła wiara we własne siły i zdolności. Toteż ze zrozu mieniem przyjęli oni nowe zadania, jakie nakłada na nich trzeci rok Planu Sześcioletniego.

A zadania te nie są bynajmniej łatwe. Globalna produkcja ma bowiem wzrosnąć w r. 1952 o dalsze 39 proc. — w tym produkcja roślinna o ponad 32 proc., a zwierzęca o przeszło 62 proc.

Szkolenie

Okręg Łódzki PGR do wykonania tych zadań przygotowuje się z całą starannością. W poszczególnych majątkach odbywa się systematyczne szkolenie zawodowe traktorzystów, chlewników, oborowców, brygadzystów, kalkulatorów.

Wpływ szkolenia uwidocznił się już w zwiększonych udajach dziennych, w przyspieszeniu wagi psów i tuczników, w lepszej konserwacji maszyn i narzędzi rolniczych.

Ponieważ jednocześnie ze szkoleniem zawodowym jest powiązane szkolenie ideologiczne, członkowie załóg tym mocniej wiążą się z tegorocznymi planami produkcyjnymi.

Długofalowe zobowiązania

Dowodem tego jest 189 zobowiązań grup produkcyjnych i 87 indywidualnych, podjętych bądź na zebraniach wyborczych do grup związkowych, bądź na naradach produkcyjnych.

Oto kilka przykładów:

PGR Gostawice — zwiększyć wydajność każdego obsianego hektara ziemi, przychodzi o żyto o 2 q, pszenicę o 1 q, owies o 3 q, buraki cukrowe o 17 q, ziemniaki o 5 q.

PGR Ruda — podwyższyć zbiory żyta o 1 q z hektara, zbiorów okopowych o 10 q, poza tym obniżyć koszty konserwacji maszyn i narzędzi rolniczych o 15 proc.

PGR Leszczyn — skrócić czas siewu żyta o 2 dni.

PGR Głogowa — traktorzyści ukończą orki wiosenne 5 dni przed terminem.

PGR Lubidze — zwiększyć plony żyta o 10 proc., ziemniaków o 20 proc.

PGR Leszczyn — podnieść zbiór pszenicy o 5 q na każdym ha, żyta o 2 q, jęczmienia o 4 q, o 8 q, rzepaku ozimego o 4 q.

Brygadziści chlewni w PGR Czarnoczek zobowiązali się wyhodować o 1 prosę ponad plan od każdej maciora, a to dzięki troskliwej opiece nad maciorami podczas młotów.

Jan Cechulak, mąż zaufania grupy hodowlanej PGR Babów, postanowił przez racjonalne odżywianie i pielęgnację podnieść mleczność krów. W stosunku rocznym zwiększy to udoje o 300 litrów od krowy.

Ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta

Apel robotników PAFAWAG Wrocław, odbił się głośniejszym echem również i wśród robotników rolnych w PGR woj. łódzkiego.

Według pierwszego meldunku, żony robotników w PGR Dęboka, należące do Ligi Kobiet, postanowiły uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bierutą zobowiązaniem się do gremialnego udziału w pracach żniwnych.

W PGR Inczew robotnicy gorzejnie skrócą o 1 miesiąc wykonanie planu kampanii produkcyjnej, zobowiązując się przygotowywać codziennie 4

ukończeniu remontów nastąpiło z powodu braku części zapasowych, jak np. rurek, trybików wysiewnych i redliczek do siewników lub odkładnic i lemieszów do pługów.

Ponieważ z CZR już w ostat nich dniach nadeszły części wymienne, pracownicy warsztatów zobowiązali się ukończyć remont maszyn do dnia 15 marca, a więc do Dnia Gotowości Rolniczej.

Wszystkie PGR Okręgu Łódzkiego już są zaopatrzone w dostateczną ilość nawozów sztucznych, ziarna siewnego i zapraw chemicznych.

PGRy, produkujące nasiona kwalifikowane, do dnia 1 marca rozprowadziły do PZGSów 86,4 proc. zapotrzebowanej pszenicy jarej, 92,4 proc. jęczmienia i 94,4 proc. owsa. Nasiona te są przeznaczone dla spółdzielni produkcyjnych i dla indywidualnych plantatorów roślin kontraktowanych.

Stuprocentowe rozprowadzenie nasion wykonane będzie w dniach najbliższych.

Trawopolny system Wiliamsa

W trosce o coroczne podnoszenie wydajności gleby oraz o powiększenie bazy paszowej PGRy Łódzkiego Okręgu stopniowo przechodzą na stosowanie wypróbowanego w Związku Radzieckim trawopolnego systemu Wiliamsa.

W roku bież. system ten zaprowadzają PGRy: Nakielnica, Rszew, Łuźmierz, Glinnik, Jasionna, Głogowa, Ostrowy, Łęki Kościelne, Koryta, Dobiecin i Bujnice.

Przed kampanią wiosenną

Do dnia 1 marca w warsztatach Zespołów PGR wyremontowano 70 proc. ciągników, 80 proc. siewników zbożowych, 87 proc. siewników nawozowych, 58 proc. kultywatorów, 89 proc. opielaczy, 84 proc. bron, 71 proc. sadzarek ziemniaków, 62,5 proc. pługów.

Opóźnienie w całkowitym

Generalna próba

W tegorocznej kampanii produkcyjnej PGRy naszego województwa przystępują niejako do generalnej próby w wykorzystaniu wszystkich możliwych rezerw, które — przy zmniejszonych kosztach własnych — pozwolą podnieść na wyższy poziom gospodarkę rolną, a tym samym zwiększyć produkcję do granic nakreślonych dla 3 roku Planu 6-letniego.

Biorąc pod uwagę takie czynniki, jak wzrost świadomości politycznej wśród pracowników, wzrost wydajności pracy (współzawodnictwo, zobowiązania), szerokie zastosowanie nowych metod agro- i zootechnicznych, wzrost parku maszynowego (ciągników o 26 proc., siewników zbożowych o 5 proc., siewników nawozowych o 43 proc.) — należy się spodziewać, że roczny bilans produkcji osiągnie zaplanowane 100 proc.

C. M.

Przysięga kobiet irańskich

MOSKWA 10. 3. — Agencja TASS podaje: Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Organizacja Kobiet Irańskich zorganizowała w Teheranie uroczystą konferencję.

Jak donosi dziennik „Besue Ahande“, na konferencji odczytano „Przysięgę kobiet i matek irańskich“, która stwierdza, że kobiety irańskie poprą swych mężów i braci w ich walce o likwidację niewoli imperialistycznej. Kobiety irańskie składają przysięgę, że wraz z całym narodem nie dopuszczą do włączenia Iranu do agresywnego bloku wojennego.

Dla Planu — ponad plan

Zobowiązania Łodzi i województwa

(Dokończenie ze str. 1)

Wśród zobowiązań indywidualnych na czoło wysuwają się odpowiedzi na apel przewodników pracy Wójcika i Perdasza z Zakładów im. Strzelczyka.

Odpowiadając na apel ten frezer Wł. SMOCZYŃSKI z tychże zakładów zobowiązał się wykonać swoje zadania w Planie 6-letnim do dnia 22 lipca br., a spawaczka IRENA DERTON z Zakładów Wytworczych Lamp Za-rowych „L-2“ w Pabianicach — wykonać zadania Planu 6-letniego w trzecim kwartale 1953 r.

robot, które zapewnią sprawną przebieg kampanii cukrowniczej.

W trakcie składania zobowiązań robotnik Anezewski, weteran walk rewolucyjnych 1905 roku powiedział ze łzami w oczach, że szczęśliwy jest, iż zredagowany pod kierunkiem Prezydenta Bieruta projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej realizuje w pełni te ideały, o które walczyła z caratem i sanacją klasa robotnicza.

DZIEWIARZE NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Również załogi fabryk dziewiarskich na terenie Łodzi masowo przystępują do czynu produkcyjnego. W ZPD im. Głazewskiego zobowiązania po djęto 93 proc. załogi. Wartość zobowiązań w tych zakładach na dzień 1 maja wynosi milion złotych. Oprócz tego podjęto zobowiązania długofalowe do końca roku, które dadzą 2,5 miliona zł.

466.754 zł da państwu realizacja zobowiązań w ZPPończ, im. Jurczaka, a 110.041 zł — w ZPD im. Buczka.

W CUKROWNI DOBRZELIN

Do czynu produkcyjnego przylączyła się także załoga największej na naszym terenie cukrowni Dobrzelin oraz cukrownia Ostrowy.

Zobowiązania Dobrzelina szły po linii przygotowań do tegorocznej kampanii cukrowniczej. Brygadziści montażowi zobowiązali się skrócić o tydzień remont defuzora, usprawnić dopływ wody oraz wykonać przedterminowo szereg



Turniej moskiewski Polska-Czechosłowacja 12:8

MOSKWA, 10. 3. — W PONIEDZIAŁEK, W TRZECIM DNIE MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU BOKSERSKIEGO W MOSKWIE DZWIĘCIOCIU POLSKA SPOTKAŁA SIĘ Z CZECHOSŁOWACJĄ ZWYCIĘŻAJĄC 12:8. ZESPÓŁ CSR, KTÓRY WYSTĄPIŁ BEZ KONTUZJOWANEGO TORMY, ROZEGRAŁ SWOJE PIERWSZE SPOTKANIE W TURNIEJU, PODCZAS GDY POLACY WYSTĄPILI PO RAZ TRZECI, WYKAZUJĄC PEWNE PRZEMĘCZENIE POPRZEDNIMI WALKAMI.

Z Polaków najlepiej wypadli Kasperczak, Drogosz, Chychla i Grzelak, którzy wygrali swoje walki wysoko. Szczególnie dobrze wypadł Grzelak, który po bardzo ładnej walce zwyciężył zastępcę Rademachera, zbierając gorące oklaski obywateli publiczności moskiewskiej.

Wyniki: w muszej — Kasperczak pokonał Majdlocha.

W koguciej — Niedźwiecki przegrał z Muzajem stosunkiem głosów 2:1.

W piórkowej Drogosz wypunktował Stehlika. Polak przeważał przez wszystkie starcia, punktując precyzyjnie lewym prostym.

W lekkiej — Kudaciak przegrał stosunkiem głosów 2:1 z Zacharą. Zachara był szybszy i agresywniejszy.

W lekkośredniej Sadowski wygrał z Kralcem. Na początku walki Czechosłowak zaskoczył Sadowskiego szybkimi atakami. Jednak Polak celnymi kontrami wywalcał sobie przewagę.

W półśredniej Chychla pokonał Capeka. W pierwszym starciu dysponujący silnym ciosem Capek trafił kilkakrotnie Chychlę. W dalszych rundach Polak osłabiał przeciwnika celnymi kontrami i wywalcał sobie stale rosnącą przewagę, wygrywając walkę zdecydowanie.

W lekkośredniej — Krawczyk zwyciężył Krocaka.

W średniej Nowara po wyrównanej walce przegrał stosunkiem głosów 2:1 z Koutnym.

W półciężkiej — Grzelak stoczył bardzo dobrą walkę z Rademacherem. Pierwsza runda miała przebieg wyrównany. W drugiej Grzelak przechodził do szybkiego ataku, bije seriami i rundę wysoko wygrywa. W ostatnim starciu Polak w dalszym ciągu jest w ataku. Po serii ciosów Grzelaka, Rademacher jest zamroczony i sędzia wylicza go „na stojąco“ do ośmiu. Spotkanie wygrywa wysoko Grzelak.

W ciężkiej — Jadrzyk przegrał z Netuka.

We wtorek Polacy mają dzień przerwy, w środę — walcą z Rumunią.

W sobotę wieczorem bokserzy ZSRR walczyli z Rumunią zwyciężając 20:0.

Finał mistrzostw narciarskich Polski

ZAKOPANE, 10. 3. — Słalom-gigant był ostatnią konkurencją mistrzostw narciarskich Polski. Bieścianin Pionka wykaźał wczoraj, że jest w zasadzie najlepszym technikiem w zjazdach.

Czas Pionki (CRZZ) 2 min., 2) Ciapka-Gąsienica 2,04 min., 3) Ról-Gąsienica (AZS) 2,04,6 min., 4) Wawrytko II (CWKS) 2,06 min., 5) J. Marusz (CWKS) 2,06,3 min. W słalomie-gigancie kobiet Grocholska zawiadła po raz trzeci. Zajęła dopiero czwarte miejsce, będąc gorszą od zwyciężczyni o 10 sekund. Mistrzostwo zdobyła Kodelska (AZS) z czasem 1,51,8 min., 2) Kowalska (Gwardia) 1,55,0 min., 3) Bąkówna (AZS) 1,58,2 min., 4) Grocholska (CWKS) 2,01,6 min., 5) Stylińska (AZS) 2,03 min.

Punktacja ogólna mistrzostw: 1) CWKS 1,697 pkt., 2) AZS 1,342 pkt., 3) CRZZ 1,272,5 pkt., 4) Gwardia 874,5 pkt., 5) LZS 325,5 pkt.

Sensacja koszykowa

Zaden ze znawców koszykówki nie przypuszczał, że repr. Łódzi złożona z bardzo młodych zawodników będzie godnym przeciwnikiem dla na-szych kadrowiczów. A jednak młodzież nie tylko stawiała dzielny opór, ale tym razem odniosła naprawdę wspaniały sukces bijąc zdecydowanie kadrowiczów 42:33 (17:11)

W zespole zwycięzców na wyróżnienie zasłużyli: Kaczmarek, Kasiński, Janczyk i Wiśniewski.

Punkty dla repr. Łodzi uzyskali: Kaczmarek — 12, Janczyk — 9, Kasiński — 8, Bednarowicz W. — 5, Wiśniewski — 4, Duda — 2 oraz Waligórski i Przywarski po — 1.

Dla kadrowiczów: Maciejewski — 10, Śmigiełski — 7, Pawlak — 6, Mokwiński i Zieliński po — 4 oraz Bednarowicz J. i Kwapisz po — 1.

Po naradzie młodzieży z majstrami

Trzeba połączyć entuzjazm młodych z doświadczeniem starych

Jeśli zechcemy przeanalizować drogę przebytą przez naszą młodzież robotniczą w okresie 7 lat powojennych, to musimy stwierdzić, że posiada ona na swoim koncie wiele niewątpliwych osiągnięć. Przecież pierwsze wezwania do współzawodnictwa, pierwsze szlachetne zrywy produkcyjne, brygady korabielników, Człkicha, trójki robotce i inne formy zespołowej pracy — to dzieło naszej młodzieży. Wkład młodzieży do naszego budownictwa socjalistycznego jest wielki.

Nie można jednak przymykać oczu na wiele niepokojących objawów zdemoralizowania, bumelanctwa, braku poszanowania dla starszych i przełożonych, a nieraz i chuligaństwa, jakie dają się zauważyć w ostatnich czasach u niektórych przedstawicieli naszej młodzieży.

Trzeba pamiętać, że wróg nie śpi. Stara się wszelkimi drogami zdobyć wpływy na młodzież. Stara się młodzież zdemoralizować, albo wzmocnić moralizowanie łatwiej jest pchnąć na drogę szkodliwą, na drogę służby wrogowi.

Zagadnienie młodzieży, jej wychowania, szkolenia, podniesienia kwalifikacji zawodowych, wciągnięcia do aparatu produkcyjnego — musi stać się orbitą zainteresowania wszystkich ogniw związkowych, partyjnych i administracyjnych.

Nie do zniesienia jest niepokojący stan rzeczy w Domach Młodego Robotnika, jak np. przy ul. Wróblewskiego 21, w WZPB im. 1-go Maja i innych. Nie można tolerować wypadków utrudniania młodzieży awansu zawodowego, jak to czyni majster Kołodziejczyk w ZPB im. I Dywizji Kosciuszki. Nie można tolerować niechęci, niektórych młodszych do przekazywania swojej wiedzy fachowej i doświadczenia — młodym.

Majstrowie muszą zrozumieć, — jak to słusznie powiedział majster Kowalski z ZPB im. Marchlewskiego na wczorajszej naradzie majstrów z młodzieżą, zorganizowanej z inicjatywy ORZZ — że w dzisiejszym ustroju zmienia się zupełnie rola majstra. Dawnej majster to był poganiec, sługa kapitalistów.

Dzisiejszy majster to nie tylko przełożony, ale przede wszystkim opiekun i wychowawca powierzonych mu robotników, a przede wszystkim młodzieży.

Z drugiej strony pewna część młodzieży rozczuchowała i bumelująca odnosi się często w sposób lekceważący do majstra i innych przełożonych. I trzeba powiedzieć, że nie bez winy są tu niektóre złe pracujące organizacje młodzieżowe, które zamiast ukrócić tego rodzaju wybrki — nieraz biernie je aprobują.

Majster musi posiadać u młodzieży pełny autorytet.

Autorytet ten musi jednak być zbudowany na szacunku, na ojcowskim, serdecznym, opiekuńczym stosunku majstra do młodzieży.

Majstrowie muszą pamiętać, że co roku przypływa do produkcji blisko pół miliona młodzieży, że w zależności od tego jak majstrowie zaopiekują się młodzieżą, jak ją wychowają — tak ukształtuje się stosunek młodych do pracy, do maszyny, do całego otoczenia.

I nie tylko majstrowie, ale organizacje młodzieżowe i partyjne oraz administracja zakładów musi pamiętać, że młodzi jest bardzo czuli i wrażliwi na wszelką niesprawiedliwość, na zły przykład. Młodzież trzeba wychować, ale chcąc wychowywać trzeba samemu służyć przykładem.

A wtedy entuzjazm i zapał młodzieży w połączeniu z doświadczeniem starszych da naprawdę piękne owoce.

(m. b.)

350 tys. bibliotek w Związku Radzieckim

Pod względem ilości wydanych na 570 mieszkańców, podczas, gdy w USA jedna biblioteka przypada przeciętnie na 13,5 tys. mieszkańców wliczając w to biblioteki szkolne i uniwersyteckie

Samych tylko bibliotek publicznych i naukowych jest w Związku Radzieckim ponad 3 tys.; niektóre z nich należą do najbogatszych na świecie. Dziesiątki tysięcy bibliotek istnieją w szkołach, na wyższych uczelniach i w formacjach Armii Radzieckiej. Radzieckie związki zawodowe prowadzą 10 tysięcy bibliotek, przeważnie przy klubach robotniczych, Domach i Pałacach Kultury.

Państwo radzieckie uruchomiło dziesiątki tysięcy bogato wyposażonych bibliotek w miejscowościach wiejskich; coraz większa ilość kolechozów zakłada też własne biblioteki. Tak np. w obwodzie omskim wszystkie kolechozy mają już własne biblioteki, liczące łącznie ponad 400 tys. tomów.

W Związku Radzieckim jedna biblioteka przypada przeciętnie

Raporty już nie pójdą na Kubę...

Dziedzictwo braci Schrage

przestało ciążyć nad „Gumówką“

Pewnego wiosennego poranka 1924 roku przybyli do Łodzi dwaj Łotysze. Mając mały kapitał w kieszeni i sprzyjające warunki (były to czasy Grabskiego, szalejącej inflacji walutowej i olbrzymiego wzrostu bezrobocia), bracia Schrage postanowili założyć zakład wyrobów gumowych. Zrazu był to mały warsztat na Górnym Brzysiu. Po dwóch latach wyzysku łódzkiego robotnika (płaca tygodniowa robotnika wynosiła 30 mln. marek, za które mógł nabyć 6 bochenków chleba), dotychczasowe

Świeżawskiego. Firma „Gentleman“ zawierała pewnego rodzaju „gentlemen agreement“ (tj. po rozumieniu dżentelmeńskie, polegające na „uczciwości“ stron, a nie ujęte w formę umowy pisemnej), z panem ministrem Świeżawskim, na mocy którego ten ostatni został zaproszony na członka rady nadzorczej firmy „Gentleman“ z pensją 25.000 zł (przedwojennych) miesięcznie! W zamian za to pan Świeżawski postarał się, by rząd Polski zawarł odpowiednie umowy handlowe z krajami — dostawcami kauczuku oraz od biorcami obuwia gumowego.



Brygadziśka Leokadia Olkowska (na zdjęciu) i jej zespół który przodował w IV kwartale 51 r. — postanowili nie dać za wygraną. W marcu proporczyk musi być w naszym zespole — powiadała.



— Z tą załogą nie da się nic zrobić — mówili ludzie, którym A tymczasem Anna Szyndler, Helena Bratek, Pelagia Witkowska i Aniela Górka (zdjęcie na prawo) z ŁZOG udowodniły, że ołtrzymy kapitalizm potrafi wyzwoić z siebie wiele sił i wykażać

powiedziano później — precz (zdjęcie na lewo), Jadwiga Ma-robotnicy uwolnieni od dziedziciele zdolności w walce o produkcję.

Pensja pana ministra

W r. 1926 bracia Schrage wynajęli budynek przy ul. Limanowskiego i rozpoczęli produkcję na olbrzymią skalę. Dla zdobycia rynków zagranicznych i powiązania się z kapitałem zagranicznym zmieniono formę prawną firmy na spółkę akcyjną. Do zarządu spółki ołowili dwóch sprytnych braci — wicedyrektora banku depozytowego — Tempelhofa, finansista angielski — Atkina i przemysłowca szwedzkiego — Inz. Hansen. Interes i dobro firmy wymagały też ścisłego powiązania się z czynnikami rządowymi. Wybrali na szefa kancelarii cywilnej prezydenta, pana ministra

Pan Świeżawski okazał się wyjątkowym dżentelmenem, gdyż postarał się również o uchwalenie odpowiednich celów ochronnych i protekcyjnych, zgodnych z interesami nadzorowanej przez niego firmy.

Rosły obroty i bogactwo firmy „Gentleman“, rosła nędza i wyzysk robotników bałuckich. Sprytni braciśzkowie umieli też rzucićmi od czasu do czasu ochłapami przyciągnąć na swoją stronę niektórych kierowników, majstrów i tzw. arystokrację robotniczą. Jednemu dali domek rodzinny, drugiemu sprawili garnitur, czyjaś córkę wydali do brzo za mąż, a ci w dowód wdzięczności pomagali utrzymać w ryzach setki wyzyskiwanych robotników.

Nadszedł tragiczny wrzesień 1939 roku. „Dzielnicy“ bracia wraz z ich „mocarnymi“ protektorami via Zaleszczyki umknęli zagranicę. Osiedli na wyspie Kuba, gdzie jak ongiś w 1924 roku w Łodzi — założyli zakład wyrobów gumowych i „uszczęśliwiają“ tubyleczą ludność.

Raporty szły na Kubę

Po mrocznych latach okupacji hitlerowskiej nadeszło w 1945 roku wyzwolenie narodowe i społeczne. Klasa robotnicza stała się prawym właścicielem zakładów, ich potem i krwią — zbudowanych.

Jednakże trudności pierwszych lat powojennych a zwłaszcza dotkliwie odczuwany

brak kadr fachowych ułatwił wrogom ustroju dostanie się na szereg stanowisk. Wykorzystali te trudności niektórzy usłużni pachołkowie kapitaliści, styczni dla opanowania i ujęcia steru rządów w Łódzkiej Zakładach Obuwia Gumowego. Znaleźli się nawet podobno tacy, którzy regularnie co miesiąc wysyłali raporty na wyspę Kubę, o stanie budynków i maszyn. A bałaganowi w fabryce pozwalano celowo narastać z dnia na dzień.

Wystarczy powiedzieć, że do połowy 1951 roku nie wiadziło w ŁZOG, co to jest współzawodnictwo pracy, co to są normy produkcyjne (co nie przeszkadzało kierownictwu wysyłać fałszywych sprawozdań do władz nadzórnych), a przodowników pracy typowano nie według osiągnięć w pracy, lecz według widzi misję kierownictwa zakładów.

Bywało i tak, że kierownik działu pracy i płacy przestrzegał przodujących robotników, by nie przekraczali baz akordowych, gdyż jego fundusz płacy jest zbyt szczypliwy!

Pół roku temu nikt w ŁZOG nie był w stanie odpowiedzieć, jaki jest dokładny stan zatrudnienia w zakładach. Nikt nie kontrolował kart zegarowych. Bywały dni, kiedy 30 proc. załogi nie przychodziło do pracy. Nie było żadnej kontroli należnych i wykorzystywanych urlopów, w wyniku czego niektórzy pracownicy otrzymywali dwa a nawet trzy razy w ciągu roku urlopy miesieczne.

Plany produkcyjne były w konywane... na papierze. Droga różnych kombinacji i machlojek wykazywano wykonanie planu, by uzyskać premie pieniężną dla administracji zakładu.

Kierownictwo zapytywane o przyczynę niskiej wydajności pracy odpowiadało:

— No cóż, z naszą załogą nic się nie da zrobić.

Powiedziano — precz!

Sytuacja ta przy biernej aprobacie CZZP Gumowego i Tworzyw Sztucznych, mającego swą siedzibę w Łodzi trwała do lipca 1951 roku, kiedy Komitet Łódzki PZPR ujął sprawę w swoje ręce.

Przed wszystkim usunięto kilku pachołków kapitalistycznych, WRN-owców i sabotażystów. Powołano nowych ludzi i zaczęto wprowadzać do Zakładów ład i porządek.

Nowy duch zapanował w Zakładach. Robotnicy uwolnieni od jarzma odczuli z ulgą i poczuli się prawdziwymi gospodarzami fabryki.

Niedługo trzeba było czekać na rezultaty. Po kilku tygodniach pracy organizacyjnej, zmiana stosunków znalazła odbicie w wynikach produkcyjnych. Okazało się, że z tą załogą, jak z każdą inną — „da się coś zrobić“, że w robotnikach ŁZOG istnieje jednak zdrowy instynkt klasowy, który pozwolił im w krótkim czasie całkowicie zmienić stosunek do pracy.

Walczące taśmy

Przy dwóch taśmach w sali konfeksjonowania obuwia zakładnego są proporczyki — jeden „miesięczny“, a drugi „dzienny“. Posiadaczem proporczyka „miesięcznego“ jest zespół nr 6, kierowany przez brygadziśkę Annę Szyndler. Wreć „dramatyczna“ była walka dwóch taśm — nr 1 i nr 6 o proporczyk za styczeń.

Chodziło o to, że zdobywcą proporczyka w październiku, listopadzie i grudniu ub. roku był zespół nr 1 brygadziśki Leokadii Olkowskiej. W styczniu zespół Anny Szyndler postanowił wywalczyć proporczyk. A ponieważ nie ma rzeczy, której by usilną chęcią i wytrwałą pracą nie można było zdobyć — więc proporczyk zdobyli.

Ale z dala uśmiechają się dwie brygadziśki — Pelagia Witkowska i Helena Bratek, każda oddzielnie w skrytości ducha ma nadzieję, że proporczyk w tym miesiącu zdobędzie jej zespół.

— Ja — mówi Leokadia Ol-

kowska — nie dałam jeszcze za wygraną. W styczniu trzy koleżanki z mojego zespołu chorowały, więc musieliśmy oddać proporczyk. Ale do nas musi wrócić.

Oto jest wyraz nastrojów i atmosfery panującej dziś w oddziale konfekcji ŁZOG.

Efekty tej atmosfery? Wydajność jednego zespołu na 8 godzin wzrosła z 500 par do 800, a nieraz 900 par obuwia.

Czy praca Zakładów jest całkowicie zadowolająca?

Niezupełnie. Szwankuje jeszcze jakość produkcji. Ilość produkcji i gatunku jest jeszcze poniżej planu.

Obserwując jednak walczące taśmy, mamy nadzieję, że dotychczasową rywalizację o ilość produkcji skierują na walkę o jakość. A wtedy załoga ŁZOG będzie mogła napisać do braci Schrage na Kubę:

— Jesteśmy szczęśliwi, żeśmy się ostatecznie potrafili uwolnić od was i waszego ponurego dziedzictwa.

M. BIELECKI

Miejsce korespondentki pisma

Podjęli apel Pafawagu

Załogi budów II Zarządu Budowlanego Ł.P.Z.B. na apel „Pafawagu“ podjęły zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta 1. Maja.

Miedzy innymi załoga budowy 112-65 zobowiązała się oddać do użytku 9 Dom Akademicki 12 dni przed terminem oszczędzając 4.075 roboczo-godzin wartości 61.125 zł. O zobowiązaniu tym załoga napisała w liście wysłanym do Prezydenta.

Załoga budowy 146 „Borna“ w Zgierzu wykona szereg prac przedterminowo oszczędzając 6.216 rob. godzin wartości 53.500 zł.

Załogi budów w Ozorkowie zobowiązały się ukończyć budowę bielnika i warkana 10 dni wcześniej, zasięgu węglowego o 8 dni przed terminem oraz zaoszczędzić przez racjonalne zużycie materiałów w 102.244.

Ogólna wartość podjętych przez II Zarząd Budowlany zobowiązań wynosi 452.170 zł.

Koresp. J. Ujma.

Z dyskusji nad Konstytucją

Dopiero w Polsce Ludowej artyści mają prawdziwe perspektywy rozwoju swej twórczości

Wśród odbywających się w Łodzi dyskusyjnych zebrań pracowników na temat projektu Konstytucji zasługuje na uwagę dyskusja, która zgromadziła w ubiegłą niedzielę w sali konferencyjnej ORZZ aktyw łódzkiej pracowników kultury.

W ożywionej dyskusji po referacie Mieczysława Kofy, której przewodniczył przewodniczący Rady Narodowej miasta Łodzi — ob. Marian Minor, zabierali głos literaci, filmowcy, plastycy i muzycy. Przypominali oni metody burżuazji, która świadomie spychała twórców w warunki ciężkiej vegetacji i dążyła do izolowania twórców od ludu.

Równocześnie licznym mówcy podkreślali olbrzymi dorobek i zdobycze naszego narodu w dziedzinie kultury i sztuki osiągnięte na przestrzeni ostatnich 7 powojennych lat. Literaci: Koprowski, Timofiejew, Rymliewicz i Szuster zwracali uwagę na fakt, że dopiero Polska Ludowa przywracała twórcom ich właściwą pozycję i doceniając ich rolę, jako „inżynierów duszy“ narodu, otworzyła przed nimi wspaniałe perspektywy nieskrepowanego rozwoju,

List o Konstytucji

Młodość i nędza szły ze mną razem za rządów burżuazji

„Było nas pięcioro, małych dzieci, które rzadko widziały na stole chleb w dostatecznej ilości. Jak mogły mieć tego chleba do syta. Kiedy ojciec nogi zerwał w poszu kiwaniu roboty. Ciężka była ta młodość, wypielniona głodem, zimnem rzadko opalanej izby rodzinnej i marzeniami o nauce.

Pamiętam smutną, zoraną, zmarszczkami twarz ojca, który wracał do domu ze smutną wieścią, że znów nie ma roboty. Wtedy matka zalewając się łzami liczyła skromny uciulany grosz i myślała na jak długo go jeszcze wystarczy. A gdy dług, który był codziennym gościem naszego mieszkanka, dokuczał nam już tak bardzo, wtedy matka nocami modliła się — by troje nas zeszło z tego świata. Pytałam wówczas matki czy wszystkie dzieci muszą z głodu umierać — i czy jak się umrze to będzie więcej chleba dla innych. A przecież chleba w sklepie było dosyć. W oknie piekarni leżały wielkie rumiane bocheny, chrupiące bułeczki, nawet obwarzanki. Dlaczego nie dla wszystkich jest chleb?

Na to pytanie nie mogłam znaleźć odpowiedzi nawet gdy podrosłam do wieku panny. Opuściłam rodzinny dom. Przyjęłam pracę u zamożnych ludzi jako służącą. Tam chleba nie brakowało. Nawet odpadki chlebowe wyrzucało się do śmietnika. Wyciągałam je potem stamtąd biedni ludzie i jedli.

Służba u zamożnych — to była moja edukacja. Zrozumiałam, że świat dzieli się na tych co mają za dużo i na tych, którzy nie mają nic. Zrozumiałam, że w świecie tym toczy się twarda walka tych, biednych wyzyskiwanych, z tymi bogatymi, którzy wyzyskiwali...

Co dzisiaj robi Władysław Nowak, która tak opisuje swą młodość w liście do redakcji? — Jest pracownicą PSS „Tęcza“ w Wierusiu. Jej dzieci spędzają dzień w przedszkolu, a mąż ma stałą pracę w Technicznej Obsłudze Rolnictwa. W 1951 r. był w sanatorium, skąd wrócił z nowymi siłami do pracy.

Władysław Nowak na zebraniu wyborczym Rady Kobiet przy PSS „Tęcza“, w dyskusji nad projektem Konstytucji powiedział: „to wszystko co mam dała mi władza ludowa. I to wszystko co mam utwierdza jeszcze projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja, to moje obecne życie“.

Jak tkacze zgierscy i aleksandrowscy w roku 1826 podnieśli bunt

„Złodzieje, krew naszą piją, w norach pracować kazał, a co za to mamy? Nic! Głód i choroby. Zabijmy ich wszystkich, a warsztaty spalimy“!

Obywatele miasta Zgierza i Aleksandrowa nigdy jeszcze nie słyszeli tak przerażających, nabrzmiałych wściekłością pogroźek, jak tego pamiętnego ranka 30 października 1826 roku. A porywisty północny wiatr niosł groźne okrzyki kilkuset tkaczy po wąskich uliczkach Zgierza i Aleksandrowa. Zaledwie dzień wstał, a w domach właścicieli warsztatów tkackich wrzało

już jak w ulu, barykadowano drzwi i okna, kobiety zażywały soli trzeźwiących, a ich przerażeni mężowie gorączkowo myśleli nad sposobami ratowania własnej skóry.

Cóż to się dzieje? — zawołał ktoś przez uchylone okno. To tkacze bunt ogłosili — odprysnęli z dołu stróż nocny. Wyłegli na ulice i wołają, że ciężko im pracować. W Aleksandrowie to samo.

Bunt tkaczy Zgierza i Aleksandrowa trwał dwa dni — 30 i 31 października 1826 roku i był pierwszym zatargiem w okręgu łódzkim, między tkaczami a pracodawcami na tle niezwykle ciężkich warunków pracy. A warunki te były bardzo ciężkie. Rok wcześniej wspomina o tym Stanisław Staszic mówiąc o fabryce sukiennej w Sieradzu, gdzie widać:

„...lak z rana z wschodem słońca biegną z miasta do fabryki tłumy ludzi starych, średnich, młodych i dzieci i lak z zachodem jedni wracają do domów, a drudzy wybiegają z miasta do fabryki“.

Długość dnia roboczego przez całe dziesięciolecie nie ulegała zmianie, trwając od 12 do 16 godzin dziennie, a miejsca pracy tkaczy były po prostu kaźnią. Sale fabryczne niskie, trudne do przewietrzania, o małych nie dających wiele światła oknach i dlatego przez większą część roku tkacze musieli pracować przy skąpom

świecie lamp naftowych. W salach panowało raz przeraźliwe zimno, to znów straszliwe gorąco, powietrze przepieciono kurzem, miliardami drobnych pyłków z przędzy, trujące wyziewy chemikaliów używanych w produkcji. W takich warunkach pracowały kobiety i dzieci. Płaca robotników była bardzo niska, a co za tym idzie — niska stopa życiowa i ciężkie warunki mieszkaniowe.

Na przestrzeni lat, od buntu tkaczy zgierskich i aleksandrowskich do wybuchu wojny w roku 1839 warunki pracy robotników łódzkich w fabrykach włókienniczych uległy poprawie w niewielkim tylko stopniu. Najczęściej o tyle tylko, o ile poprawa warunków w pracy robotnika podnosiła jego wydajność i przynosiła korzyści kapitalistom.

Szybki rozwój techniki, rozwój Łodzi z niewielkiej fabrycznej osady w potężne przemysłowe miasto, powstanie olbrzymich fabryk w miejsce na wpół chałupniczych zakładów — cała jednym słowem 100-letnia droga gospodarczego rozwoju miasta w okresie kapitalizmu stoi w jaskrawej dysproporcji z postępem warunków higieny i bezpieczeństwa pracy w tym samym okresie.

Dopiero 7 powojennych lat władzy ludowej zaznaczyło się wielkimi osiągnięciami również i w tej dziedzinie. Ale to już odrębny temat, do innego artykułu.

(s)



* ZPW IM. WIOSNY LUDÓW od kilku miesięcy cierpi na brak wody. Jeżeli CZPW nie po starą się o przyznanie kredytów na wybudowanie studni przy ul. Siennej, to zachodzi groźba nie wykonania planu na I kwartał br. przez te zakłady.

* ODLEWNIA W ŁOWICZU, podległa Łowickim ZPT obniżyła dotychczas obowiązującą normę zużycia koksu na jednostkę wytopu z 18 kg na 8 kg. Doświadczenia Łowickich ZPT winny być rozpowszechnione i wykorzystane we wszystkich odlewniach.

Nadzieje z INNYCH MIAST

WARSZAWA

Na wiosnę rozpocznie się zabieranie nowych przeszło 600-hektarowych terenów przyszłych lasów miejskich. M. in. będą to tereny Olszyny Grochowskiej (34 ha), Wydmny Żerańskiej (40 ha) oraz 12 ha w Kabotach. Za kilkanaście lat podmiejskie tereny Warszawy zaszną młodą lasem.

CHEŁM

Władysław Lewczuk, mieszkaniec wsi Rudka w pow. Chełm zła pał piekarni szarego orla. Zbliżały i w poszukiwaniu pożytku.

Lewczuk zapiekował się piekarnym piekarnikiem i zawiadomił najbliższą stację, ornitologiczną, że orzeł ma obłąkać z napisem „Ornitohol, Cent. Riga 4763”. Piek został przewieziony do Warszawy.

WYBRZEŻE

Zataga kutra „Kol 21” łowca na pierwszym łowisku kołobrzesckim, złowila jesiota długości 110 cm i wagi 48 kg. Jesiotr jest rybą zanikającą na wodach Bałtyku i zło wiony okaz jest zaledwie szóstym jesiotrem złowionym przez naszych rybaków po roku 1945. Największy okaz jesiota złowiony z stał w roku 1950 przez rybaków „Arki”. Jego długość wynosiła 260 cm.

Ważne dla właścicieli i administratorów

Zgodnie z obwieszczeniem Prez. RN m. Łodzi z dnem 1 marca br. rozpoczęła się akcja składania władzom finansowym wykazów wszystkich nieruchomości oraz osób zamieszkałych w lokalach znajdujących się na terenie danych nieruchomości.

Ponieważ do biura 2 Oddziału Finansowego zgłasza się wielu właścicieli i zarządców domów, nawiązuje się do administratorów. Mieszkańcy, składający wykazy nieruchomości, składają je w wydziale nieruchomości, które są do podjęcia w 2 Oddziale Wydziału Finansowego, Al. Kościuszki nr 1 (parter - pokój nr 20 i 21). Tamże, najpóźniej do 15 bm. należy składać wypełnione wykazy.

MYŚL FILOZOFICZNA

nr. 1-2

do nabycia w księgarniach
DOMU KSIĄŻKI.

O jednej Hali...

Wiele jest w Łodzi różnych Hali. Brunetek, blondynek, szatynek i innych. Tak dużo, że nie umiemy w tej chwili powiedzieć ile. Ale my chcemy napisać o jednej. O tej największej i najokazalszej. Co to oczy miła mieć neonowe, a usta z malin, truskawek, czy wiśni — jak kto woli. I mieszkać miała przy Pl. Niepodległości. A nazywać się — Targowa. Napisaliśmy jeszcze w ubiegłym roku, że będzie zbudowana i wykończona, a także oddana do użytku 1 stycznia 1952 r. A po pierwszym styczniu napisaliśmy, że otworzy się ją w końcu lutego. A potem, że w pierwszych dniach marca.

A napisaliśmy tak dlatego, że tak nas poinformował gospodarz Hali MHD-Południe.

No i Hali tej zielonooko- neonowej, wciąż nie ma. Bo wciąż się wytłumaczają jakieś nowe, nieoczekiwane trudności. To z centralnym, to z tym, to z owym. A my czekamy i czekamy. I wciąż obiecujemy naszym czytelnikom i wciąż podajemy coraz to nowe terminy.

Ale podobno termin 15 marca jest już ostateczny. Podobno już żadnych zmian i odwołan nie będzie. Podobno już się myje, czyści i szoruje wnętrza, czyli „zapina na ostatni guzik”. Więc i my mamy nadzieję, że jest to ostateczny termin.

Ale gdyby... Nie miejcie do nas wówczas pretensji, o czytelnicy.

(W)

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATR

NOVY (Więkowski) 15) g. 18.30 „Horsztynski”

WOJSKA POLSKIEGO (Jarcza 27-29) g. 19.30 srebrników

POWSZECHNY (Obr. Sta. lina 21) g. 19 „Damy i huzary”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Orfeusz w piekle”

MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Dwa tygodnie w raju”

„PINOKIO” (Kopernika 16) nieczynny

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Deusza choinkowa”

WARSZAWSKI TEATR OBIAZDOWY „GNOM” (Pohudnowa 11) g. 16 „Paluszka” — przedst. zamknięte.

KINA

BAJKA (Franciszkańska 31) „Złote jeziorko”, dod. „Walka o mistrzostwo”, g. 18, 20, dozw. od lat 12

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Na arenie”, dod. „Mio dzi budują pokój”, g. 18, 20, dozw. od lat 7

GDYNIA (Przejazd 2) — Program naukowo-oświatowy nr 11-52, PKF nr 11-52 „Bumelant”, „Złoty rękaw”, „Raj chłopski”, g. 17, 18, 20, 21. Progr. dla najmłod. „Kopciuszka”, g. 15.30.

MEŁODA GWARDIA (dla młodzieży — Zielona 2) „Muzyka i miłość”, dod. „Mali ogrodnicy”, g. 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) „W dni pokoju”, dod. „W kraju socjalizmu”, nr 6-51, g. 18, 20, dozw. od lat 12.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Bez adresu”, dod. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 74) „Poddany”, g. 18, 20, dozw. od lat 14

REKORD (Rzgowska 4) „Zaklęta naręczona”, dod. „Życie ludzkie w

twoim ręku”, g. 18, 20, dozw. od lat 7.

ROBOTNIK (dla młod. Kilńskiego 176) „Bratna pałeczka”, dod. „Nowa sztuka”, g. 17, 19.

ROMA (Rzgowska 82) — „Wesołe zawody”, dod. „Maj pracy, walki, pokolej”, g. 18, 20, dozw. od lat 7.

SOJUSZ (Nowe Złotno) nieczynny

STYLOWY (Kilńskiego 123) „Jednodniowi milo nerzy”, dod. „Sprawy o pracę i obrony”, g. 18, 20, dozw. od lat 14

SWIT — „Tajna misja”, g. 18, 20, dozw. od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40) „Futro pana Krügera”, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14

WISLA (Przejazd 1) — „Pierwsze dni”, g. 16, 18.15, 20.30, dozw. od lat 12

WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 15) „Pierwsze dni”, g. 15.30, dozw. od lat 12

ZACHĘTA (Złotowska 26) „Alarm”, g. 18, 20, dozw. od lat 14

RADIO

WTOREK, 11 MARCA

11.45 „Głos mają kobiety”, 12.25 Program dnia. 14.15 „Wspomnienia robotnicze”. 14.30 Muzyka popularna-rozrywkowa. 14.50 Muz. symf. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wzschłonica Radiowa” 17.45 „Ludzie pierwszego szeregu” 18.00 Koncert muzyki ludowej. 18.30 „Wzschłonica Radiowa” 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symf. 21.30 „Mówimy o projekcie Konstytucji”. 21.45 Koncert Chóru Różg Krak. 22.05 Audycja literacka. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Koncert kameralny.

Program rozgłośni łódzkiej

8.00 Wiadomości dla wsi. 8.05 Opow. pt. „Moja edukacja”. 8.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 8.30 Program na dziś. 13.30 Dla kl. I i II. „Tajemnica kryjówki”. 13.55 Aud. szk. dla kl. III 14.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 15.35 Koncerty instrument. 16.00 Dzwonka. Komentarz Z. Gzeli. 17.35 „Łódzcy metalowcy stosują już metodę Kowalowa”. 18.50 Tygodnik dziesięciojęzyk. 19.15 „Mówimy o Konstytucji”. 19.25 Program na jutro.

W czasie studiów-odbywają służbę wojskową

W studiach akademickich jest to specyficzny przedmiot... Wykłady i ćwiczenia z tego przedmiotu odbywają się w Wyższej Szkole Ekonomicznej, Uniwersytecie Łódzkim i Politechnice raz w tygodniu po 4 godziny... Specyfikę jego podnosi fakt, że wykładowcami i prowadzącymi ćwiczenia są oficerowie z jednostek wojskowych i studenci — oficerowie rezerwy...

Student Czesław K. siedzi na wykład. Przed chwilą właśnie skończył się ćwiczenia z staro - cerkiewno - słowiańskiego, trzeba więc spieszyć się, aby zdążyć na czas. Parę minut później wpadł do sali wykładowej studium wojskowego.

Sala była już zapelniona. Przysiadł gdzieś na skrawku ławy i wyjął brulion. Czesław K. uśmiechnął się do własnych myśli: „Jeszcze dwa lata a zdobędzie stopień oficera. Równocześnie będzie się kształcił, aby zostać nauczycielem szkoły średniej.”

Z rozmysłu ocucił go głos wykładowcy: „Dzisiaj będziemy rozpatrywali zagadnienia terenoznawstwa.”

Głowy słuchaczy, jak na róz kaz, pochyliły się nad notatkami. Czesław K. notował sobie najważniejsze uwagi. Po terenoznawstwie kolej przyszła na ćwiczenia w terenie. Z mapami, kompasami i metromierzami studenci spędzili kilka godzin w polu.

Po ćwiczeniach rozbiegli się znów do sal wykładowych na zajęcia kierunkowe.

Studium wojskowe jest dla studentów wielkim udogodnieniem, gdyż umożliwia im odbycie służby wojskowej podczas studiów. Nauka na studium trwa trzy lata. Po tym okresie studenci otrzymują stopień oficera rezerwy.

W szkoleniu w ramach studium wojskowego niesposób pominąć organizacji partyjnej i ZMP. Odgrywają one doniosłą rolę jako czynnik wychowawczy i kształtujący ideowe oblicze młodzieży. Dobra praca studium wojskowego jest uwarunkowana dobrą współpracą z uczelniami, organizacjami politycznymi i młodzieżymi.

Trzeba sobie powiedzieć, że nie wszędzie pod tym względem na terenie Łodzi jest do-

brze. Wprawdzie w Wyższej Szkole Ekonomicznej wspólnie pracują na ukladzie wzorowo i wyniki szkolenia w ramach studium są zadowalające, ale za to np. na Uniwersytecie Łódzkim pozostawia ona wiele do życzenia. Dzieje się tak wskutek nie zawsze właściwego stylu pracy organizacji partyjnej i ZMP-owskiej, które nie wykazują dostatecznego zainteresowania zagadnieniami szkolenia wojskowego. Mimo to studium wojskowe na UŁ zmo bilizowało do wyteżonej pracy znaczną większość młodzieży. Studium ma w swoich kompaniach cały szereg prodowników wyszkolenia poli-

tycznego i bojowego. Wymieńmy kilku: Franciszek Januszek, student II roku na wydziale filozoficzno - społecznym, syn robotnika, były członek Gwardii Ludowej. Franciszek Jakubczak studiuje na tym samym wydziale, syn malarzowego chłopca z pow. zamorskiego, wzór pilności i dyscypliny. Marian Tuapiak, student II roku historii, syn robotnika budowlanego. Robert Gluth, student I roku na wydz. matematyczno - fizykochemicznym, syn profesora.

Studenci pilnie i z zapałem odbywają służbę wojskową, bo „służba wojskowa — jak mówi projekt nowej Konstytucji — jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.” (x)

Lecznictwo przemysłowe rozbudowuje się

Drugi zespół leczniczo-sanitarny powstał przy fabryce

Organizacja zespołów leczniczo-sanitarnych przy większych zakładach pracy posuwa się naprzód. Drugi taki zespół powstał przy ZPB im. Armii Ludowej (pierwszy istnieje już przy ZPB im. Stalina). Przychodnie zespołu znalazły miejsce na parterze pałacowego pałacu mieszczącego się w parku przy zakładach.

Otwarcie zespołu nastąpiło — zgodnie z zapowiedzią — 8 marca. Tak szybko uruchomienie to zasługuje na pierwszy rzędzie robotników. Bo przecież własnymi siłami przebudowali sale pałacowe, stolarnia fabryki wykonała 8 kabin gabinetu fizyko-terapii, z własnych funduszy zakupiono stoły i krzesła.

Poradnie zespołu czynne są od godziny 8 do 20. Pracuje w nich 4 lekarzy i kilka pielęgniarek.

Zapał i entuzjazm, z jakim robotnicy ZPB im. Armii Ludowej podeszli do sprawy urządzenia na terenie ich fabryki ośrodka zdrowia — został wynagrodzony pięknymi nowocześniejszymi urządzeniami leczniczymi, lampami kwarcowymi itp. i tym, że robotnicy mają już zapewnioną troskliwą opiekę lekarską.

Zakłady te winny być przykładem dla ZPB im. 1 Maja, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego i ŁZPO, gdzie urządzenie zespołów leczniczo-sanitarnych natrafia na trudności w przygotowaniu i wytypowaniu lokalu przez zakłady.

Poza tym 8 marca otwarte zostały 2 ambulatoria międzyzakładowe. Jedno z nich dla ZPO im. Fornalskiej i ZPDZ im. Ofiar 10 Września, a drugie dla Centr. Biura Techn. i Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji.

(10)

Bony mięsno-tłuszczowe na kwiecień

Rozdział bonów mięsno-tłuszczowych na kwiecień 1952 roku odbędzie się w dniach od 14-24.III br. w dniach od 14-24.III br. w dniach od 20-24 powyżej 500.

Zakłady pracy uposażone od dziennej wydatku: 1) pracowników, którzy otrzymali bony mięsno-tłuszczowe w zakładzie pracy i nadal pracują. Pracownicy ci nie są obowiązani składać zgłoszenia. 2) pracowników zwolnionych. 3) pracowników nowozaangażowanych dla których dołączają zgłoszenia poświadczające przez prowadzącego meldunki.

Zakłady pracy są obowiązane wypełnić dokładnie wykazy na bony mięsno-tłuszczowe zgodnie z zarządzeniem nr 26 MHW z dn. 21.I 1952 r. § 5 z podziałem na grupy pracowników zaliczonych w planach zatrudnienia. Pracownicy zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy i wszyscy kłoby indywidualnie (emeryci, osoby samotne, pomoce domowe itp.) winni pobrać zgłoszenia (z czerwonym paskiem) w swych rejonowych punktach opałowych, poświadczyć je w prowadzącym meldunki i zgłosić się po odbiór bonów mięsno-tłuszczowych na kwiecień w terminie od 17-24.III 52 r.

Kobiety Łodzi w dniu swego święta

Widownia Teatru Nowego zapelniała się po brzegi przedownicami pracy z wielu łódzkich zakładów i instytucji, członkami ZMP, LK oraz gośćmi zaproszonymi tu na uroczystą centralną akademię ku czci Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Na scenie przybranej białym i czerwienią, sztandarami kół LK, portretami Prezydenta Bieruta i czołowych działaczek Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — wśród zieleni i kwiatów zasłado prezydium: I sekretarz KŁ PZPR Jan Ptaszński, przedstawi ciele KC PZPR Piórkowska, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Marian Minor oraz przedstawiciele Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych. W akademii wzięły udział również bawiące w Polsce delegatki kobiet francuskich i szwedzkich.

Uroczystość zagalała wiceprzew. Zarz. Miejsk. LK, sędzia Bartnicka. Po referacie okolicznościowym wygłoszonym przez przewodniczącą Zarz. Miejskiego Ligi Kobiet, ob. Steczkówna, przybyła na salę delegacja kobiet szwedzkich.

Serdeczne pozdrowienia od kobiet francuskich i szwedzkich walczących o postęp i pokój, przekazane przez ich delegatki powitane zostały długo niemiłkącymi oklaskami.

Przew. PRN M. Minor udekorował srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi 10 przodownic pracy społecznej: Józefę Błaszczak — tkaczkę z ZPB im. Stalina, St. Czerwien z Spółdz. Pracy im. Le wartowskiego, Z. Grabowską z ZPO nr 4, Grzmilas, Krajewską z Zakładów im. Zubrzyckiego, Przybyszewską z Zakł. im. Niedozielskiego, G. Chardy z ZLP, Wiewiórowską z Tekstylimportu, motornicze Wesołowską i Zdybel. Przybyłe w międzyczasie delegacje z kilku zakładów pracy złożyły

ły życzenia i zobowiązania produkcyjne z okazji 8 marca i 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta. Na zakończenie odczytany został nadesłany z Moskwy do Ligi Kobiet list treści następującej:

„Drogie Przyjaciółki! Pozdrawiamy Was z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, gorąco życzymy dalszych sukcesów w Waszej szlachetnej działalności dla dobra świata, demokracji i szczęścia dzieci.

Antufaszystowski Komitet Radzieckich Kobiet”

Nad usprawnieniem usług

krawiecko-kuśnierskich obradowano w łodzi

W dniu wczorajszym w Łodzi zakończona została 2-dniowa ogólnopolska narada aktywów gospodarczego Państwowych Przedsiębiorstw Krawiecko-Kuśnierskich.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele 71 istniejących w Polsce państwowych przedsiębiorstw krawiecko-kuśnierskich oraz przedstawiciele Centrali Tekstylnej, „Centrogau”, Centr. Zbytu Przem. Skórzanego i innych central zaopatrujących te przedsiębiorstwa w surowce.

Na naradzie m. in. omówiono zostały szczegółowo plany remontów lokali, maszyn itp. dalej — sprawa urządzeń socjalnych i praca komórek bezpieczeństwa i higieny pracy oraz poruszono kwestię terminowości i jakości świadczonych usług.

REFLEKTOR REMONTOWY

15 październik 1951, 8 listopad 1951, 4 grudzień 1951, 8 styczeń 1952, 25 luty 1952... Czy to kalendarzyk zebrał? Czy też może jakieś pamiętkowe daty? Nie. To po prostu terminy, w których MPR-B obowiązywać ukończyć trwający od 9 miesięcy remont budynku Państw. Żeńskiej Szkoły Przemysłowej przy ul. Wólczańskiej 23.

Jak długo jeszcze potrwa remont — nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że pozostało do wymalowania 16 (!) klas i szatnia do wyremontowania. Nie chce nam się więcej już wracać do tego tematu (bo się za MPR-B wstydzimy) więc prosimy o szybkie ukończenie remontu. Dzwiecząta muszą wreszcie pracować w normalnych warunkach.

Jak najuprzejmiej prosimy Zarząd Budynków Mieszkaniowych, by nie dał się zwieść pozorom przy oglądaniu zewnętrznej strony ładnej, dwupiętrowej kamienicy przy ul. Kruczej 3.

Proszą także o to przemoknięci lokatorzy tego domu, którzy ze strachem patrzą na dziurawą rynną i wilgoć wchodzącą na ściany mieszkań.

Nie od rzeczy będzie tu także przypomnieć przystoiwie, które wszyscy znają z dziecięcych lat: „zaszły dziurkę póki mała, mama Zosie przestrzegala”. Bo im wcześniej — tym mniej kosztów i roboty.

III

I — jeśli już mowa o remontach, rynnach i tzw. skutkach — nauczyciele szkoły w Dobrej pow. brzezińskiego mieli by do nas żal, gdyż o nich nie napisaliśmy.

Część budynku szkolnego, w której oni zamieszkują ma tak zepsuta rynną. Nauczyciele będą musieli wkrótce wynosić meble, a co najgorsze, dowiedzieli się o tym miejscowe kaczki i „gęsiego”, długim szeregim idą do szkoły, aby zażyć kąpiel w nauczycielskich mieszkaniach.

Wobec tego przypominamy PRN w Brzezinach, że zabezpieczenie budynku szkolnego jest ważniejsze niż kąpiel dla kaczek.

WTOREK 11 MARZEC
DZIS
Konstantego
JUTRO
Grzegorza

WAZNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Ino 159-15

DYZURY APTEK

A. S. nr 4 (Przejazd 19),
A. S. nr 7 (Wólczańska 37),
A. S. nr 9 (Piotrkowska 255),
A. S. nr 18 (Złotowska 146),
A. S. nr 22 (Nowotki 12),
A. S. nr 34 (Wólczańska 56),
A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 24-B),
A. S. nr 41 (Al. Kościuski 48) dyżurują codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dziś dyżuruje cała doba
Szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 2.

Wyjaśnienie

W KRZYŻOWIE SYLABOWEJ, zamieszczonej w naszej ostatniej „Panoramie” z dnia 9. III. br., opuszczone zostały z winy korekty niektóre określenia wyrazów pływających. Są to: 11. Poprzednie drewno na maszynie do przycinania i rozpinania żagli. 13. Zawiadomienia drukowane, zwłaszcza rządowe. 14. (mylnie podano 11). Narzędzie rolnicze.

Przepraszając naszych „konkursowiczów” za te błędy, przedłużamy termin nadsyłania rozwiązań do dnia 18 marca br. do godz. 12.

GŁOSY i odgłosy

Wyznaczają terminy na „Bartkowe oko”

U nas w gromadzie — pisze rolnik ze wsi Będków — odbyło się zebranie ustalające plan odstawy żywca na rok 1952. Chłopi naszej gromady przyjęli zarządzenie o odstawie żywca z zadowoleniem. Niezależnie od zebrania do wsi naszej zjechał robotnik i rozmawiał z gospodarzami o ustaleniach terminów odstawy, o korzyściach płynących dla gospodarzy i o tym, żeby starać się odstawić jak najszybciej.

Podaliśmy termin odstawy na kwiecień i maj, co zanotowano. Ostatnio otrzymałem od sołtyśa zawiadomienie, że mam odstawić w kwietniu i w lipcu. Sołtyś zapytany dlaczego

GRN w Barczewie nie stosuje terminów podanych przez chłopa, odpowiedział, że prawdopodobnie zgubił wykazy. Tak więc terminy dostaw wyznaczane są, jak to się u nas na wsi mówi „na Bartkowe oko”.

Edmund Wzgarda
wies Będków
gm. Barczew
pow. Sieradz.

Echo GŁOSÓW

GDY TRAMWAJ STOI WOLNO WYSIADAC

Ob. S. L. pisała w nadesłanym liście, że 23 stycznia wysiadła z 19 przy ul. Struga w momencie, gdy tramwaj zatrzymał się nie na przystanku i zapłaciła mandat karny 6 zł. W zakończeniu listu zapytywała czy istotnie z tramwaju wolno wysiść jedynie na przystanku.

Odpis listu skierowaliśmy do Komendy M. O., która wyjaśniła, że ob. S. L. wysiadła z tramwaju jadącego b. wolno i dlatego zapłaciła mandat. Podróżni wysiadający z tramwaju w czasie postoju — nawet między przystankami — nie podlegają karze.

nie podlegają karze.

Odpowiedzi REDAKCJI

W. Stefański — Kurs metalowo-elektryczny, zorganizowany przy ul. Wiejskiej 5, trwa już pół roku i dlatego mimo najszerszych chęci nie możemy interweniować, by został Pan przyjęty. Natomiast może Pan być przyjęty na kursy: ślusarski, mechaniczno-precyzyjny, stolarski i zegarmistrzowski — prowadzone przez Ośrodek Szkolenia Rzemiosła w Łodzi (ul. Łąkowa 4). W najbliższym czasie zostanie zorganizowany kurs optyczny.

W. Pawlak — Możemy interweniować w sprawie korzystania z dzieł Biblioteki Uniwersyteckiej po podaniu bliższych szczegółów.

Pracownicy poszukiwani

Sprzątaczkę i szofera zatrudni RSW „Prasa” Piotrkowska 98. Zgłoszenia do Referatu Kadr. 725

Kotoniarzy i uczniów na maszyny kotonowe zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Pończosznego im. plk. Wacława Jurczaka, Łódź, ul. Sienkiewicza nr. 65. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. 728-K

Głównego księgowego z pełnymi kwalifikacjami w dziedzinie finansowej i księgowości poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Zgłoszenia należy kierować do Biura Ogłoszeń „Prasa” Piotrkowska nr. 104a pod 729.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skórny 8-9.30, 3-5 Piotrkowska nr. 108. (3226-G)
Dr TEMPSKI specjalista skórny, wenerologiczny, wiośnow, moczopięciowy, Piotrkowska 114. (3294-G)
Dr ZAURMAN specjalista skórny, wenerologiczny 8-9.30 4-6 Narutowicza 2.
Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerologiczny, 4-7 Piotrkowska 175.
Dr REICHER specjalista chorób kobiecych, skórny, pęcio (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartka-słodka.
Dr LASZCZAKI chorób skórnych, wenerologiczny, 17-19.30, (2993-G)
Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórny, wenerologiczny, kobiece 3-7 Próchnińska 8.
Dr CZYZYKOWSKI chorób serca, reumatyczne 4-6, Gdanska 65a.
Dr ROŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki, Piotrkowska 33 przyjmuje 4-6. (2355-G)
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, zaburzenia pęcio wa. Nowotki 7, 10-11, 16-18. (2393-G)
Dr HEYKO-Porebski specjalista skórno-wenerologiczny (dzieci). Brzeźna 6.
Dr BALICKA specjalista skórny, wenerologiczny 5-7, Sienkiewicza 52 tel. 132-75.
Dr GLAZER specjalista skórny, wenerologiczny 6-8, Andrzejka Struga 28.
Dr PIWICKI wewnętrzny, płuca, serce przyjmuje 3-7 Piotrkowska 35.

Dr BIBERGAL specjalista skórny, wenerologiczny, 4-6, Piotrkowska 134. (2920-G)
RENTGEN — prześwietlenie płuca i żołądka. Obr. Stalingradu 76 godz. 8-9.
Dr PIETRASZKIEWICZ choroby uszu, nosa, gardła. Sienkiewicza 73.
Dr LESNIEWICZ — chirurg przyjmuje 8-19, Jaracza 36a, tel. 224-09.
KUPNO — SPRZEDAŻ
DOM do sprzedania z ogrodem w Łodzi. Wiadomość, Wólczańska 41, m. 4 tel. 264-06 Krawczyk.
CEGLE nową lub używaną każdą ilość kupię. Strycharska 8 przy Tużyńskiej. (3126-G)
BARAK mieszkalny składany 2-3-izbowy oraz szopy budowlane kupię lub wydzierżawię. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Barak” (3229-G)
SPRZEDAŻ motocykli — NSU 200 Mazurska 23 Młyńarczyk. (3233-G)
SPRZEDAŻ podłóżnik — Piotrkowska 159 m. 5.
SPRZEDAŻ złoty zegarek damski, aparat fotograficzny (Paldin), meble futro liry. Piotrkowska 76 m. 2a. (3235-G)
ŁÓDZKIE elektryczną, radio baterijne sprzedam Piotrkowska 35 m. 28.
FUTRO karakulowe sprzedam tel. 129-00, godz. 17 do 19. (2909G)
ZAOPAROW. PRACY
POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem do lekarza Piotrkowska 93-13 prawa oficyna i piętro.

Zakłady Przemysłu Pończosznego im. plk. Wacława Jurczaka Łódź, ul. Sienkiewicza nr. 65 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 10 do 12 i od 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 724-K

LOKALE
ZAMIEŃ pokój z 3 pokojami kuchnią i wygodną łazienką w jednym z najlepszych miejsc w Łodzi. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „3151”.
ZAMIEŃ pokój z 3 pokojami kuchnią i wygodną łazienką w jednym z najlepszych miejsc w Łodzi. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „3151”.
ZAMIEŃ pokój z 3 pokojami kuchnią i wygodną łazienką w jednym z najlepszych miejsc w Łodzi. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „3151”.

WYDAJE Instytut prasy „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 98, tel. Centrala 283-00. Red. Nacz. 125-64, godz. przy 12-13 Sekretarz odpow. 204-75, godz. przy 10-12 dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-80.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Dział ogłoszeń, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-16, w soboty 8-14.
Prenumeratę miesięczną z 4.05, kwartalną z 12.15, półroczną z 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencji Pocztowe oraz listonosze miejskie i wiejskie na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-cia na okres następny.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Kto wylosował nagrody w naszym konkursie „Czy znasz projekt Konstytucji”

W dniu wczorajszym komisja konkursowa przeprowadziła losowanie nagród w konkursie „Czy znasz projekt Konstytucji”.
Poniżej podajemy wyniki losowania:

I nagr. aparat fotograficzny — KAZIMIERZ MAŁARSKI — Kutno, ul. Rejtana 41 m. 1.

II nagr. Obraz art. mal. T. KOKIETKA — przypadek w udziale ZDZISŁAWOWI WŁODARSKIEMU — Łódź, ul. Stary Rynek 8a.

III nagr. wieczne pióro — TADEUSZ PANASIUK, Czarniecka Góra, poczta Czarniecka Góra, pow. Końskie.

IV nagr. obrus ludowy — ELŻBIETA ZDZIOBEK — Łódź, ul. Nowotki 6 m. 4.

V nagr. plecak turystyczny — TADEUSZ BEDELEK — Łódź, ul. Marynarska 65a.

Nagrody książkowe wylosowali: EUGENIA ZELAZNICKA, Łódź, ul. Piotrkowska 87, J. GORAL, Tomaszów Maz. al. Wojska Pol. 37 m. 39., ANDRZEJ GIB-CZYNSKI Głowno, ul. Łowicka 57, J. KAZIMIERCZAK Łódź, ul. Kongresowa 25, J. OLSZEWICZ Łódź, ul. Nowy Świat 20 m. 4, K. PAWLIK Łódź, ul. Lipowa 58 m. 79, Z. STACHACZYK — Piotrków Tryb. ul. Stalina 41, J. BRYDA Łódź, Narutowicza 30 m. 3, J. POLON, Łódź, Wierzbowa 40 m. 5, FR. WOJCIWÓW, Łódź, ul. Podrzeczna 12 m. 1, KR. GRABARCZYK, Łódź, Kilińskiego 117 m. 6, A. GRZELAK, Łódź, ul. Strzelczyńska 4 m. 3a, J. CZERKAWSKI, Łódź, ul. Sienkiewicza 100 m. 8, AL. LEWIK, wieś Ruda pow. Wieluń, i JANINA TORCHALA, Łódź, ul. Narutowicza 109b.

Łódzianie proszeni są o osobiste zgłoszenie się po odbiór nagród do naszej Re-

dakcji, ul. PIOTRKOWSKA 98. Zamiejscowym wysłamy pocztą.

W następnych numerach będziemy omawiać wypowiedzi, jakie licznie załączali czytelnicy — do kopert konkursowych.

Łódzkie filmy rysunkowe

W miesiącu czerwcem a najpóźniej w lipcu na ekrany łódzkich kin wejdzie zrealizowany w ub. roku w Łodzi film rysunkowy pt. „Opowiedział dzieciom sowa”, o party na bałni dziecięcej Brzechwy. O filmie tym, który nosił prowizoryczny tytuł „Spółdzielnia leśna”, pisaliśmy już w swoim czasie w reportażu z początkowego stadium produkcji tego filmu.

Film, opracowany plastycznie przez artystów — małżeństwo Lipińskich (znani rysownicy-satyrzyści „Szpilek” Eryk Lipiński i Hanka) i wyreżyserowany przez Włodzimierza Nehrebeckiego — znajduje się już w obróbie laboratoryjnej w wytwórni NRD — „De-ta”.

Obecnie łódzkie studio rysunkowe przy Wytwórni Filmów Fabularnych przystąpiło już do prac nad nowym filmem rysunkowym — tym razem barwnym. Nosi on — na razie prowizoryczny tytuł „Przygody Gucia Pingwina”. Autorem scenariusza jest znany poeta i pisarz Aleksander Rymkiewicz, zaś autorami oprawy plastycznej i postaci „bohaterów” — członkowie łódzkiego filmowego studium rysunkowego: Wacław Kondak i Lech Marszałek. Film, którego reżyserię objął także Włodzimierz Nehrebecki, zostanie całkowicie ukończony jeszcze w rb.

Po „Pociągu do Marsylii”



„Statek Nebraska”

Państwowy Teatr Nowy zgodnie ze swym pierwotnym planem zamierzał wystawić w I półroczu br. jedną sztukę współczesną (gra na obecnie — „Pociąg do Marsylii” Gruszczyńskiego), i jedną sztukę klasyczną. Tą pozycją z repertuaru klasycznego miało być nieśmiertelne arcydzieło A. Ostrowskiego „Burza”.

Śnie na osobie murzyńskiego marynarza.
Sztuka ta wejdzie na scenę teatru w czerwcu br.

Klej, który klei drzewo z metalem

Uczony radziecki Iwan Nazarov wyróżniony został Nagrodą Stalinowską za ciekawy i pożyteczny wynalazek, który ma bardzo szerokie zastosowanie w różnych gałęziach gospodarki Narodowej Związku Radzieckiego.

Wynalazł on mianowicie uniwersalny klej karbinolowy, który umożliwia sklepanie różnorodnych materiałów — drzewa z metalem, skóry ze szkłem itp. Jedną z najcharakterystyczniejszych cech tego kleju jest to, że nie reaguje on ani na upały ani na mróz. Warstwa kleju pozostaje jednakowo trwałą, zarówno przy 60 stopniach mrozu, jak i przy 60 stopniach ciepła.

W oknie księgarni

BARTZ E. — W JARZMIE WEHRMACHTU, Z niemieckiego.

Opowieść autobiograficzna niemieckiego antyfaszysty, który po wieloletnim pobycie w obozie koncentracyjnym zostaje wcielony do oświatowego batalionu karnego „999”. Batalion nawiązuje kontakt z antyfaszystami okupowanych krajów. Książkę cechuje mocne poczucie międzynarodowej solidarności klasowej. Opowieść żywa, oświetlająca we właściwy sposób postawę niemieckich antyfaszystów.

Popierajcie TPD

Trochę śmiechu



Bardzo dobrze, że nasi synowie poznali się nareszcie. Zamiast robić jakieś psoty będą się mogli razem grzecznie bawić.

NAUKA I WYCHOW.

KROJU nowoczesnego o raz modelowania wyciwa ja szymistę kursy IPR, Nawrot 32. (692-K)
UDZIELAM lekcji języków obcych przyjmuję tłumaczenia i przepisuję na maszynie. Tel. 277-08 od godz. 9-11. (3193-G)
NIEMIECKIEGO udzielam na każdym poziomie. Oferty Prasa Piotrkowska 104a sub „Niemiecki”. (3205-G)

ROZNE

PARZYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu Wędkowskiego 6, m. 5 front I piętro. (2881-G)
ZGUBIŁAM przepustkę fabryczną. Regina Jeleńska zam. w Aleksandrowie — Wojska Polskiego 32-2.
SKRADZIONO legitymację służbową nr 1088-24386 oraz tymczasową legitymację. Ubezpieczalni Społ. nr 11216693 na nazwisko Roman Winiarski. (3142-G)
ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia. Rafałska Michalina. (3135-G)
ZGUBIONO legitymację szkolną nr 40 na nazwisko Elżbieta Szamotulska. (3148-G)
SKRADZIONO dowody, pieniądze, legitymację. Zw. Zaw. i zwolnienie lekarskie na nazwisko Barbara Kukulak. (3133-G)
ZGUBIONO bon mienstuszczyzny na nazwisko Lech Żywiecki Malczewskiego 15. (3164-G)
ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw. dwie tramwajowe. Nazwisko Józef Gapiński. (3170-G)
ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw. dwie tramwajowe. Nazwisko Józef Gapiński. (3170-G)
ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw. dwie tramwajowe. Nazwisko Józef Gapiński. (3170-G)
ZGUBIONO legitymację. Zw. Zaw. dwie tramwajowe. Nazwisko Józef Gapiński. (3170-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

ZGUBIONO

Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)
Legitymację na nazwisko Władysław Kosiński. (3198-G)

Wzbogacamy doświadczenie przed wyjazdem do Helsinek

Rozgrywany w Moskwie między narodowy turniej pięściarski cieszy się olbrzymim zainteresowaniem.

Bokserzy Polski w pierwszym meczu przegrali z doskonałym ze spolem ZSRR 13:2. Nie byliśmy zdziwieni, że jedynie tylko Chych la potrafił zdobyć dwa punkty dla naszych barw. Czekaliśmy na wynik w następnym meczu. Przeciwnikiem była dziesiątka z NRD. Mecz wygraliśmy 14:6.

Nie od dziś wiemy, że sport w Związku Radzieckim stoi na wysokim poziomie, że boks w ZSRR posiada wspaniałych zawodników, którzy nie jeden już raz w spotkaniach międzynarodowych potrafili udowodnić swoją wysoką klasę.

My reprezentujemy średni poziom wśród państw Europy środkowej, ale bokserzy nasi czynią wyraźne postępy, a co najważniejsze, drużyna reprezentacyjna została poważnie odmłodzona, a tak że posiadamy stosunkowo liczne rezerwy. Przecież na mecz z Węgrami i z CSR potrafiliśmy bez większego trudu wystawić niemal dwa równorzędne zespoły, co przed kilku laty było prawie nie do pomyślenia.

Turniej bokserski w Moskwie jest doskonałym przeglądem zawodników przed olimpijskim turniejem pięściarskim w Helsinkach. Niewątpliwie nie tylko nasi, ale i pozostali zawodnicy skorzystają bardzo wiele, zdobywając przede wszystkim tak bardzo potrzebną rutynę meczową w zawodach turniejowych.

Z pobytu w Moskwie skorzystają również nasi trenerzy i sędziowie, którzy na naradach roboczych omawiają aktualne zagadnienia związane z wyjazdem na igrzyska olimpijskie.



Po mistrzostwach pływackich Łodzi

W mistrzostwach pływackich Łodzi udział brało 220 zawodników w tym 59 kobiet. Tym razem nie padł ani jeden rekord Polski jak to miało miejsce w poprzednich mistrzostwach. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, poziom był bardzo wyrównany i w poszczególnych konkurencjach zawodnicy walczyli bardzo ambitnie.

Do najciekawszych pojedynków zaliczyć trzeba start Proniewiczówny z Malinowską. Zwyciężyła w wyścigu na 200 m stylem klasycznym Malinowska, uzyskując czas 3.14,9. Proniewiczówna ostatnio trenowała mało. Nie trzeba temu się dziwić, bo pływaczka ta jest obecnie studentką Akademii Medycznej i ma ograniczony czas do uprawiania sportu pływackiego. Sądźmy jednak, że Proniewiczówna potrafi niebawem wyrównać zaległości i stać się ponownie jedną z naszych najlepszych pływaczek.



Proniewiczówna

Boniec w wyścigu na 400 m stylem dowolnym uzyskał czas 5.13,0 a na 100 m stylem grzbietowym ten sam zawodnik uzyskał czas 1.12,8.

O sporcie pływackim Łodzi pisaliśmy ostatnio obszernie i doszliśmy do wniosku, że z chwilą gdy wprowadzone zostaną pewne reformy i basen MDK będzie należycie wykorzystywany przez koła sportowe, to na starcie przyszłych mistrzostw stanie nie 220 zawodników, a znacznie więcej i wyniki będą jeszcze lepsze.

Niespodzianka w koszu

Spójnia (Ł) przegrała z CWKS 55:24

Jedną z największych niespodzianek rozgrywek ligowych w piłce koszykowej był mecz rozegrany w Warszawie między CWKS a Spójnią z Łodzi. Liczono się ogólnie z wysokocyfrowym zwycięstwem drużyny łódzkiej, a tymczasem wojskowi już w pierwszej połowie meczu zapewnili sobie prowadzenie 21:12 by ostatecznie wygrać mecz 55:24.

Druga drużyna łódzka Włókniarz wygrała z Kolejarzem Ostrow 43:39.

Pozostałe wyniki ligowe

przedstawiają się następująco: Gwardia (Kr.) Stal (Poznań) 50:38, Spójnia (Gdańsk) - Kolejarz (W) 44:64, Kolejarz (Poznań) - Ogniwo (Kraków) 39:42.

Po meczach tych tabelka przedstawia się następująco:

Spójnia (Łódź)	19	15,4	978:934
Gwardia (Kr.)	18	12,6	874:725
Ogniwo (Kr.)	18	11,1	775:770
CWKS (W-wa)	17	10,77	936:791
Włókniarz (Ł)	16	9,10	907:861
AZS (W-wa)	16	8,9	869:850
Kolejarz (Ostr.)	17	8,9	744:776
Stal (Pozn.)	17	7,10	746:732
Kolejarz (W-wa)	18	7,11	835:896
Kolejarz (Poz.)	18	6,12	731:821
Spójnia (Gd.)	17	4,18	772:893

Na trzeszczącym lodzie walczone o mistrzowskie tytuły

Na stawie w Parku Ludowym odbyły się zawody łyżwiarzkie na łyżwach szybkiej. Wyścigi odbywały się na lodzie pokrytym licznymi dziurami, a ponadto, gdy w drugim dniu słońce mocniej przyszało, lód formalnie trzeszczał. W tych warunkach łyżwiarze, rzecz oczywista, nie mogli uzyskać dobrych wyników.

W konkurencji kobiet wszystkie pierwsze miejsca zdobyła Głazewska (Ogniwo). Ona więc została mistrzynią wieloboju.

W konkurencji męskiej popularny kolarz Jerzy Bek, specjalizujący się zimą w jeździe szybkiej na łyżwach wygrał wyścig na 1500 3.000, 5.000 m i tym samym został mistrzem wieloboju przed Fortunakiem (Włókniarz) i Jalochem (Ogniwo). Jedynie w biegu na 500 m pierwszy był Jalocho.

W konkurencji juniorów w wyścigu na 500 m zwyciężył Nowicki (Włókniarz) przed Marciniakiem (Włókniarz) i Słotą (Włókniarz). Również w biegu na 1.500 m zwycięstwo odniósł Nowicki przed Pachniewskim i Słotą.

Przed startem



DOZORCA: — Nie bójcie się... Ja znam dokładnie ten staw. Poprowadzę was.

Wiosenny galop piłkarzy

W meczu towarzyskim CWKS pokonał ligową drużynę łódzkiego Włókniarza 4:3 (3:2).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

CWKS: Kłaczek, Pawlak, Murzyn, Chodyra, Zieliński, Łyszczarz, Pułkowski, Janeczek, Kokot, Górski, Grzybowski.

Włókniarz: Szczerzyński, Włodarczyk, Dziwniewski, (Baran), Miller, Stusio, Wapiennik, Hogendorf, Baran (Pietrak), Szymborski, Urban, Zygmunt (Szymborski).

Gra toczyła się na boisku pokrytym śniegiem i błotem. W tych warunkach wielkim ryzykiem byłoby ocenianie wartości poszczególnych piłkarzy. Wśród włókniarzy najbardziej spisywali się Włodarczyk i Zygmunt.

O grze Szczerzyńskiego trudno jest coś powiedzieć, ponieważ w 23 minucie podczas ro-

binsonady uderzył on niefortunnie głową o słupki i został zniesiony z boiska. Kontuzja na szczęście okazała się niegroźna. W przekroju całego spotkania więcej z gry posiadali wojskowi, toteż zwycięstwo ich było w pełni zasłużone. Bramki dla CWKS zdobyli: Górski — 2, Janeczek — 1, Pułkowski — 1. Dla Włókniarza — Hogendorf, Urban i Zygmunt — po 1.

Ostatnie wiadomości sportowe na str. 2

Wiadomości w skrócie

* MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA Sportu Lotniczego FAI zatwierdziła rekordy międzynarodowe Lucyny Wlazło i Aleksandra Pakielewicza. Wlazło na szybowcu jednoosobowym przeleciała 248,45 km, a Pakielewicz z Pawlikiewiczem na szybowcu 2-osobowym przelecieli 511,51 km.

* KORBAN PRAGNĄC UCZCIC 60 rocznicę urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bierutą zobowiązał się pobić rekord Polski w biegu na 1000 m.

* W TOWARZYSKIM MECZU PŁYWACKIM w Krakowie Gwardia — OWKS ustanowił nowy rekord Polski w sztafecie 4x50 m stylem zmiennym — 2.00,8.

* W POZNANIU ODBYŁ SIĘ międzymiastowy mecz lekkoatletyczny zorganizowany w hali. Zawodnicy Poznania wygrali z reprezentacją Katowic 83:76 pkt. W ramach tych zawodów Łerczaków na ustanowił nowy rekord Polski w biegu na 30 m — 10,5 sek.

* SZERMIERZE ŁÓDZKIEGO AZS bawili w Lublinie. Wygrali oni z miejscowym AZS we florecie 11:3, a Lublin wygrał w szabli 10:6. Spośród zawodników łódzkich wyróżnili się: Dolewski, Łakomski, a z AZS Lublin Przybyto i Krasiewicz.

* MISTRZYNI POLSKI w jeździe szybkiej na lodzie Potopowicz zdobyła pierwsze miejsce w zawodach łyżwiarzskich zorganizowanych w Warszawie w Parku Skaryszewskiego.

* W HALI W POZNANIU odbył się błyskawiczny turniej hokeja na trawie. Zwyciężył zespół Kolejarza przed GWKS i Stalą.

* LEKKOATLECI ZSRR lecać z Moskwy do Paryża na tradycyjny bieg na przełaj zorganizowany przez redakcję dziennika „Humanite” zatrzymali się na lotnisku w Warszawie. Witali biegaczy radzieckich przedstawiciele sportu polskiego. W skład drużyny ZSRR wchodzi: Kazancew, Popow, Wain, Jewsejew, Anufriew, Moskaczko i zeszłoroczny zwycięzca biegu „Humanite” Siemionow. Ponadto startować w tym biegu będą biegaczk ZSRR z zeszłoroczną

zwyciężczynią Zaiczewą-Basenka na czele.

* W CSR ROZPOCZĘŁ SIĘ JUŻ mecz piłkarski o mistrzostwo ligi. Wyniki były następujące: Sparta — Armaturka Ust 3:2, MEZ Zidenice — MV Bratysława 3:3, OKD Ostrawa — Dynamo Koszyce 1:3, Ingstav Teplice — SONP Kladno 4:1, Hovena Zilina — ATK 2:0, Dukla Presov — Vitkowiec Zelezarny 4:0, ZVIL Pilzno — Kovo Trnava 3:3.

* W MECZACH PIŁKARSKICH w kraju uzyskano następujące wyniki: Budowlani (Gd.) przegrali z Kolejarzem (Bydgoszcz) 2:4, Górnik (Wałbrzych) — Gwardia (Lublin) 4:2, Kolejarz (Poznań) — Stal (Poznań) 4:2, Górnik (Radlin) — Stal (Siemianowice) 5:0, OWKS (Kraków) — Stal (Sosnowiec) 3:2.

* DO FINAŁOWYCH ROZGRYWEK o wejście do ligi koszykowej zakwalifikowały się zespoły: Ogniwo (Łódź), Budowlani (Toruń), OWKS (Lublin) i AZS (Wrocław).

* PIŁKARZE OSRODKA SZKOLENIEGO CWKS wygrali towarzyski mecz z Flotą w Gdyni 5:2.

St. Marusarz mistrzem Polski w skokach

W Zakopanem rozegrano otwarty konkurs skoków o mistrzostwo Polski. Skokom przyglądało się około 20 tysięcy widzów. Mistrzem został Stanisław Marusarz, mając skoki długości 74 i 75 m z notą 221 pkt. Wicemistrzem został Jakub Węgrzyniewicz — skoki 71 i 74,5 m z notą 212,5 pkt. Trzecie miejsce zajął Jan Kula, mając skoki 65,5 i 70,5 m z notą 208,5 pkt.

Narciarze biorący udział w mistrzostwach Polski udali się do Poronina, gdzie u stóp pomnika Lenina złożono wieńce

Przegrali jeszcze jeden mecz Żle z bokserami Włókniarza

Bokserzy Włókniarza walczili w Bydgoszczy z CWKS o mistrzostwo I Ligi Łódzkiej. 4 punkty oddali walkowerem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem CWKS 13:7.

Anielak przegrał ze Zwierchlewskim, Łukomski w III starciu przegrał przez TKO z Guzym, Szaliński zremisował z Kolodyskim, Cozac przegrał z Kowalewskim, Scigała wygrał z Leją, Nitzler i Palinski zdobyli punkty bez walk. Tymczasem przegrał przez KO w pierwszym starciu z Czaplińskim, resuje się prowincja.

Gieraga przegrał z Frankiem, a Jaskuła wygrał w pierwszej minucie przez poddanie się Żeliska.

Drużyna Włókniarza nie może scementować się. Zespół łódzki ponosi porażki. Czyżby rzeczywistość było tak trudno zebrać z całej Polski kilkunastu dobrych bokserów z klubów włókienniczych rozsiadanych po całej Polsce. Wynika z tego że źle pracują włókiennicze koła sportowe, że stajemy się mało boksami interesującym.

— Jak chcesz... Już pójdę. Bardzo chcę spać, zamiast dwóch dni siedzę cztery, ścieżka jest teraz w takim stanie...

— W bardzo złym? — zainteresował się Szo-Pir. — Opowiedz, gdzie i co tam jest zepsute?

Kendyri szczegółowo wymienił wszystkie uszkodzenia na ścieżce i na zakończenie zapytał:

— Będziemy naprawiać, Szo-Pir?

— A jakże! Co roku naprawiamy.

— To dobrze. Dużo wędrowców tamtędy chodzi, głowę można skrócić... Wybacz, czcigodny Szo-Pir, przeszkodziłem ci w pracy, pójdę już. Dziękuję, dziękuję.

I kłaniając się nisko, przyciskając dłoń do piersi, Kendyri się długo cofał, zanim pozwolił sobie odwrócić się plecami do Szo-Pira. Następnie powolnym i zmęczonym krokiem poszedł do osiedla. Zapadał wieczorny mrok.

„Do diabła, nie podoba mi się ten typ — pomyślał zakłopotany Szo-Pir. — Czort go przyniósł. Gdyby granica była zamknięta, nie pozwoliłbym nikomu włóczyć się to w tę, to w drugą stronę. Szkoda, że nie zależy to od mnie...”

Odwrócił się, pomyślał i wszedł do domu, by powiedzieć Bachtirowi, że w osiedlu znów się ukazał Kendyri.

Noc, ciemna i bezkسیęcowa, zastała Kendyrego w starej wieży u Bobo-Kałona. Migocący płomyk lampki rzucał gęste cienie na ściany ubogiego mieszkania wnuka chana. Kwadratowe pomieszczenie wewnątrz wieży podobne było do ogromnego grobowca.

Kendyri powiedział wszystko, co miał do powiedzenia i czekał na odpowiedź. Ale Bobo-Kałon, który poddał jego propozycje głębokiej rozprawie, wciąż jeszcze mówił o czym innym — a Kendyri słuchał z szacunkiem, nie przerywając, jak gdyby rzeczywiście rozważania starego wydały mu się mądre i ważne.

Kendyri czuł, że nie uda mu się złamać upor Bobo-Kałona i zaczynał tracić cierpliwość. Cień jego ręki pisał teraz po ścianie, Bobo-Kałon patrzył na cień, lecz Kendyri nie spostrzegł tego.

— Dobrze, Bobo-Kałon! — Poważam twoją mądrość. Lecz gdybyś zamknął oczy i w ciągu tego czasu wszystko by się odwróciło, a gdy by otworzysz i ujrzysz, że Ustalone znów triumfuje w twoich górach, czy nie powiedziałabyś sam:



(61)

tum. Zofia Łapicka

wszystko się zmieniło w ciągu mego krótkiego snu, dusze ludzkie są oczyszczone — światło prawdy w tym, co jest.

— Kto to zrobi? Aziz-chon?

— A jeśli Aziz-chon?

— To Jachbar. Cóż ma wspólnego z Sjatangiem? Czy to nie wszystko jedno, kto panuje w Sjatangu, on czy Szo-Pir? Czarny pies, ryży pies, zawsze pozostaje psem. Naród mój znajduje się pod cudzym panowaniem.

— On przyjdzie i odejdzie.

— A po co przyjdzie? Słyszałem, że Potężny Władca nie chce wojny. Dlaczego chce jej jedyny Aziz-chon, jeśli nie potrzebuje Sjatangu?

— Kobiety chce, niech mu bóg wybaczy.

— Wojna z powodu kobiety?

— Nie wojna. Przykład dla wszystkich. Przyjdzie, zabierze tę kobietę i odejdzie. Ale nie będzie już tu władzy radzieckiej. Nienawidzi on nowego, tak jak i ty, i zniszczy je, gdyż włości Aziz-chona są obok. Bachtiara nie będzie, Szo-Pira nie będzie, wszyscy, którzy naruszyli Ustalone, dowiedzą się, czym jest karząca ręka Ustalonego. I jeśli ty staniesz się chanem, pewna będzie twoja władza. Fakirzy będą wiedzieli, że Aziz-chon jest blisko, że to twój przyjaciel, że może zawsze znów przyjść, aby ci pomóc. Nawet góry nasze będą strzec triumfu Ustalonego, tak jak strzegły go dotąd. Ty sam mówiłeś teraz o majestacie i nieprzystępności naszych gór. Pomyśl, Bobo-Kałon!

Kendyri śledził spode łba starca, pomarszczone powieki Bobo-Kałona i pomyślał, że powieki te są tak samo wysuszone jak skóra zmił, która drzemie w szczelinach kamiennych ścian. I pomyślał jeszcze: jakich słów trzeba będzie szukać, aby opowiedzieć o tym tam... w przytłumionym mieszkaniu, przy cichej, miejskiej ulicy, gdzie kobieta rozczajająca słodkawy zapach perfum, oglądając swoje wąskie

lakierowane paznokcie, będzie słuchać go z niedowierzaniem. Wielki wysiłek będzie musiała uczynić, aby wywołać w swojej ubogiej wyobraźni niewidziane i prawie niewiarygodne góry, z których on Kendyri, wydosł się żywcem tylko cudem... Przelotna myśl zniknęła, gdyż Bobo-Kałon unosił już powoli swe ciężkie powieki i trzeba go było słuchać.

— Nie! — powiedział Bobo-Kałon. — Pragnę tylko spokoju. Moja mądrość nie pozwala mi być chanem.

— A może jeszcze się zastanowisz, Bobo-Kałon?

Bobo-Kałon zmarszczył czoło:

— Ja myślę jeden raz. I mówię raz. Powiedziałem.

Nie miało sensu dłużej prosić. Kendyri uciął złość.

— Niech tak będzie. Ale zamkniesz oczy?

— Stare są moje oczy. Nie widzą już niczego.

— Twoje słowo, Bobo-Kałon, jest jak kamień. Dziękuję ci. Proszę cię jeszcze o jedno: obiecujesz milczeć?

— Milczenie jest językiem mądrych. Z kim jeszcze rozmawiać?

— Tylko z sędzią Nauruz-bekiem

— Co powiedział?

— Powiedział, że się zgadza. Znów będzie sądził ludzi.

Jego słowo — to także kamień.

— Wiem. Powiedz, czy Mirzo-chur wróci?

— Mirzo-chur nie zakończył tutaj obrachunków. Co jeszcze chciałeś wiedzieć, Bobo-Kałon?

— Nic więcej...

Kendyri pożegnał się z Bobo-Kałonem, wstał i zginając się pod sklepieniem niskich drzwi, wyszedł z wieży w ciemną, nieprzeniknącą noc. Był bardzo niezadowolony z przebiegu rozmowy. Starzec okazał się bardziej uparty, niż można było przewidzieć. Ale Kendyri nie wyszedł jeszcze poza ściany twierdzy, a już wymyślił nowy sposób podziałania na starca i uśmiechnąwszy się, pomyślał: I z osła można zrobić chana, jeżeli go odpowiednio przyzdobisz!

Wędrowiec doczekał się ciemności, długo wpatrywał się w migocący na skraju osiedla płomyk i wreszcie omijając ścieżkę udał się w jego kierunku przez kamieniste pustkowia, gdzie o tej porze nie było nikogo. Za dnia mieszkańcy wąwozów oczyszczali od kamieni swe nowe działki otrzymane w ubiegłym roku.

(D. c. n.)